Nr. 88. Środa, 18. Kwietnia 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K, półrocznie **16** K, kwartalnie **8** K, miesięcznie **2** K **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K, półrocznie **12** K, kwartalnie **6** K, miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik przeniósł praktykanta budownictwa, Michała Bugielskiego, z Nowego Sącza do Bochni.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował praktykanta cywilno-sądowego urzędu depozytowego we Lwowie, Władysława Dohnalika, *ad personam* prowizorycznym asystentem przy tymże urzędzie w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone dla waryanty projektowanej kolei lokalnej Lwów-Podhajce na przestrzeni od klm. 113·330 do klm. 116·464 wraz z planami będą wyłożone stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 dz. p. p. nr. 30, w powiecie podhajeckim w gminach Litwinów, Podhajce i Uhrynów w urzędach gminnych, oraz w kancelaryach obszarów dworskich w Rudnikach i Podhajcach począwszy od 24 kwietnia 1906 do przejrzenia dla ogółu przez dni 14.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Podhajcach lub na miejscu przy komisyi, której termin zostanie później ogłoszony.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 13 kwietnia 1906 do l. 47.531 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 6 kwietnia 1906 do l. 15.668 w sprawie wprowadzania świń z powiatów politycznych: Bohorodczany, Kałusz, Nadwórna i Stryj do Węgier, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 kwietnia.

Położenie.

Fremdenblatt omawiając położenie, wśród jakiego Rząd przystąpi obecnie po feryach Wielkanocnych do dalszej kampanii, stwierdza znowu, że oparcie Reprezentacyi państwa na nowych podstawach stało się nieuniknionem, stara bowiem budowa groziła nieustannie, że runie.

Jednostronne, wyłączne hołdowanie zasadzie narodowościowej doprowadziło parlament austryacki do charłactwa, z którego nie byłby się już podźwignął, pozostawiony w dawnym stanie. Nie może być mowy o pozbyciu się [illegible] narodowościowej także w nowym parlamencie, winna ona jednak być środkiem postępu, a nie hamulcem.

Jakiż pożytek — pyta *Fremdenblatt* — odniosły ludy z walk tyloletnich? Oto wszystkie cierpiały na równi skutkiem zawieszenia ustawodawstwa, wszystkie uczuły się zagrożone w swej ekonomicznej i cywilizacyjnej egzystencyi. Czyż nie powinno więc ich cieszyć, że bramy parlamentu rozewrą się teraz szeroko dla wszystkich prądów, nurtujących w życiu publicznem? Zadowolone też powinny czuć się stronnictwa, że spadnie im z piersi brzemię jednostronnego kierunku, który krępował ich chęci i możność.

Fakta dowodzą — ciągnie cytowany organ dalej — jak bezpodstawnie twierdzono, że reforma wyborcza ma być tylko manewrem taktycznym dla zażegnania kłopotów chwili. Kłopotów tych właśnie w r. b. Rząd nie miał, parlament bowiem pracował z dawno niebywałą u niego energią i wogóle od kiedy bar. Gautsch objął rządy, nie było potrzeba sięgać jako do ostatecznego środka, do § 14. Austrya spełniła, co do niej należało i o stanowczość tej połowy Monarchii rozbiły się rozhukane fale przesilenia węgierskiego. Zręczne kierownictwo stłumiło obstrukcyę, wznowiło prawidłowy ruch aparatu konstytucyjnego — i na tych laurach można było śmiało czas jakiś wypocząć, gdyby nie obawa o dalsze niebezpieczeństwa w przyszłości.

Przewidując je, wolał bar. Gautsch zamiast zatonąć w uciechach kwietyzmu, pokusić się o stanowcze rozstrzygnięcie i powiedział sobie: Upadek, lub zwycięstwo! Trudności nie dały czekać na siebie. Od razu okazało się, jaki opór będzie miała do zwalczenia wielka reforma. W zasadzie jednak wszystkie stronnictwa przyznały konieczność reformy — i to jest ów wielki sukces, który Rządowi wynagradza wszelkie przykrości. Jakimkolwiek bowiem tory pójdzie dalszy rozwój wypadków — reformy nie będzie już można cofnąć. Powszechne prawo głosowania zaprowadzone w tylu innych państwach, zapewni także Austryi tę korzyść, jaką daje państwu współdziałanie szerokich mas.

Dlatego też — mniema *Fremdenblatt* — nie można uważać za ostatnie słowo szorstkich oświadczeń stronnictw, których patryotyzm wyższy jest ponad wszelką wątpliwość. Nigdy nie uchylały się one od uczynienia zadość wymaganiom wielkiej chwili i niezawodnie spełnią swój obowiązek także tym razem, przyczyniając się do reorganizacyi parlamentu w takim duchu, aby stał się on prawdziwie cenną zdobyczą ludów, potęgą, o który odbiją się bezskutecznie wszelkie zakusy radykalizmu.

Wedle depesz, powraca br. Gautsch dziś wieczorem z Karlsbadu do Wiednia i zaraz nazajutrz rozpocznie konferencye z przedstawicielami stronnictw.

O programie prac parlamentu donosi *Deutschnat. Corr.*: Przewidują, że zażegnanie przesilenia na Węgrzech wywoła liczne zmiany w ułożonym przed świętami programie prac parlamentu. Instytucye i pisma przemysłowe obawiają się, że nowela przemysłowa nie będzie mogła być w czas załatwiona. O ile możliwy wybadać sprawę, obawy to nieuzasadnione. Pewna zwłoka w merytorycznych pracach Izby posłów nastąpi niezawodnie, gdyż Rząd nie może nie złożyć na pierwszem po świętach posiedzeniu oświadczenia w sprawie węgierskiej, do czego niezawodnie przyłączy się dyskusya. Bądź co bądź w drugiej połowie mają odbędzie się drugie czytanie ustawy przemysłowej. Koło polskie czyni starania, by równocześnie weszła pod obrady przygotowana już przez komisyę przemysłową ustawa o pijaństwie. Żądanie to spotyka się z pewnym oporem Niemców. Wreszcie ma być także załatwiona ustawa o domokrąstwie, przyjęta przez komisyę z poprawkami, poczynionemi przez Izbę panów. Mającej zebrać się zaraz po świętach konferencyi przewodniczących klubów mają stronnictwa niemieckie przedłożyć następujący porządek dzienny: 1. Ustawa o taksach wojskowych. 2. Ustawa przemysłowa. 3. Ustawa

---

25)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

U PROGU NOWEGO ŻYCIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

V.

(Ciąg dalszy).

— Karol Olszański, tu? Z jakiej racyi? Co go sprowadziło?

— Spotkał na rogu Jadwinię, wyraził oddawna jakoby żywioną chęć zatarcia dawnych niesnasek i odprowadził ją na górę.

— To czelność! Inia nie powinna była nigdy przystać na zaszczyt podobny.

— Stasiu, zadośćuczynieniem można zawsze choć w części zmazać winę, choć w części krzywdę nagrodzić.

— Zapóźno na to. Dla czego przyjęłaś go mamo?

— Stasiu, czy spojrzałeś dziś baczniej na siostrę? — odrzuciła pytaniem.

— Nie rozumiem.

— A więc przypatrz się zmianie, zaszłej w jej rysach, a pojmiesz o co mi chodzi. Inia pomimo całego panowania nad sobą, wprost promienieje. Stało się to, czego się zawsze lękałam. Ani czas, ani wszystko cośmy wycierpieli, nie zdołało zdaje się zabić w jej sercu uczucia, z którem od kolebki wzrastała. Dzień dzisiejszy otworzył mi ostatecznie oczy. Inia kocha dotąd Olszańskiego.

— Aaa!... — wybiegło z żalem na usta Lipowieckiego. — To byłaby dla niej niepowetowana klęska.

— Czemu? Albożnie pamiętasz słów „Naśladowania“: „Przez miłość tylko, ciężar życia staje się lekkim, przez miłość człowiek wszelkie jego koleje zarówno znosi“. Miłość, to potęga, mój Stasiu. Szczera, może jeszcze odrodzić Olszańskiego, może opromienić życie Ini, nie ideą, nie abstrakcyą, lecz pełnem na wskroś ludzkiem szczęściem.

— Wiem o tem moja matko, — odparł zwracając się myślą ku własnem uczuciom. — Wiem o tem....

Oczy jego w dal pobiegły, inne najwidoczniej goniąc obrazy.

Pani Lipowiecka spostrzegłszy, iż duchem jest od niej daleki, milczała przez chwilę, śledząc wrażenia w rysach syna odbite. Ręka jej wreszcie podniosła się ku jego włosom z pieszczotą, budząc go z zadumy.

— Stasiu — mówiła, — powiedz co mam zrobić z Olszańskim?

Skupił myśl siłą woli.

— Lekkoduch i hulaka, któremu krzywd doznanych zapomnieć nie umiem, — wyznał. — Wiesz mamo, że go ani szanować ani lubić nie mogę, że do jego charakteru nie mam wprost zaufania. Pomimo tego jednak, jeżeli Inia przez lat sześć dziewczęcych swych uczuć zapomnieć nie mogła, jeżeli miłość ta ma być treścią i istotą jej szczęścia, gotów jestem w imię dobra siostry, niechęć moją pokonać. Aby więc nie rzucała ona cienia na wrażenia jej, postaram się jaknajrzadziej z Olszańskim spotykać. Resztę składam w twoje ręce matko droga, bo ty najlepszym jesteś tu sędzią.

Nie było w słowach tych ani zapału, ani ognia. Myśl i serce mówiącego błądziły widocznie gdzieindziej.

Pani Lipowiecka odczuła to w przykry sposób.

Czas jakiś milczeli oboje. Maleńki, kwiatami strojny salonik zaczęły już zalegać pierwsze szarawe tony zmroku. W pobliskim kościele św. Piotra i Pawła, dzwon uderzył na Anioł Pański. Spiżowy, dźwięczny ton jego, sprowadził falę rozrzewnienia do serca pani Lipowieckiej. Cień nowych uczuć, stający między nią a duszą jej dzieci, wydał jej się w tej chwili widmem złowrogiem dla wspólnego ich szczęścia, widmem, które natychmiast usunąć należy.

Pochyliła się i patrząc głęboko w oczy syna, pytała cicho:

— Stasin, a ty nie masz mi nic do powiedzenia, nic do zwierzenia, o... o tej, wiośnie, która cię tak pochłania głęboko?

Ujął dłonie jej, szczupłe, piękne jeszcze i, ruchem dziecięcej ufności, twarz w nich ukrył.

— Sam nie wiem — mówił głosem zniżonym — co się w sercu mem dzieje. Taki tam przewrót radosny, że... że matko, ja... ja chyba kocham, tę Wiosnę moja!

Wyznanie, jakby z głębi duszy wyrwana, najświętsza tajemnica, szeptem stłumionym na usta mu wybiegło.

— Przeczuwałam to od kilku tygodni.

— Znasz życie moje matko, dzień po dniu, godzina po godzinie. Wiesz, żem uczuć mych nie trwonił na czcze flirty, nie rzucał na rozstajach rozpusty. Zbierałem je na dnie duszy, jak chciwiec broniłem całości ich, ze sknerstwem skąpca. Aż przyszła ona, Wiosna moja i jednem spojrzeniem nadała im wybuchową siłę, jednym uśmiechem zabrała na własność i spokój mój i zdolność pracy i myśl każdą. Broniłem się i bronię tej gorączce, ale czy żar, jakim mi ona serce obejmuje, nie strawi mej woli?

— Po cóż walką bezowocną targać siły? Dla czego opierasz się uczuciu, które szczęście przynieść ci może?

Teraz dopiero, gdy główna część spowiedzi wypowiedzianą została, podniósł oblicze, w rękach matki dotąd ukryte i wzrokiem, mgłą wilgotną zaszłym, spojrzał w jej oczy.

— Bo za ubogi jestem, by do taczki wyrobniczego mego żywota, przykuć życie młodej i pięknej istoty.

Gorycz, żal i duma męska walczyły w słowach jego o lepsze.

— To panna Lena Sieniawska?

— Zkąd wiesz, mamo? — podjął ze zdumieniem.

— Wszyscy wiedzą. Zakochanym tylko wydaje się, iż uczucia ich są tajemnicą.

Purpura, uwydatniona odblaskiem zachodu, oblała rysy Stanisława.

— Skoro tak, to zrozumiesz matko, położenie moje. Gdzież mnie, z moją nędzą urzędniczą, sięgać po takiego rajskiego ptaka?

Ta pokora przejęła współczuciem serce pani Amelii. Dłoń jej spoczęła z pieszczotą na głowie syna.

— Nie poznaję cię, mój Stasiu. Zkąd ten brak wiary we własne siły? Dla czego nie dowierzasz twojej wybranej? Jeżeli jest szlachetną istotą, poziome względy nie będą uczuć jej krępować. Szczerszego zaś złota, nad twoje serce, większego skarbu nad twoją duszę, w życiu nie znajdzie. Nie mówiłeś jej jeszcze?

— Przenigdy! Bywam tam od niedawna i jestem dotąd na względnie etykietalnej stopie.

— Nie spiesz się, daj jej i sobie poznać uczucia własne.

I, podniósłszy się, a przygarniając do piersi głowę syna, mówiła ze wzruszeniem.

— Dziecko, czy rozumiesz, że to jeden z najważniejszych dni w naszem życiu? Dla ciebie, a może i dla Ini, wschodzi jutrzenka nowego istnienia, nowego szczęścia. Dla mnie los zamyka ostatnią kartę księgi, w której wy byliście wyłączną moją własnością, moją dumą i chlubą. Za trudy żywota, stokrotnie, w was i przez was, nagrodzona zostałam. Dziś błogosławię ci za to, synu, błogosławię i błagać będę Boga, by ci drogę do szczęścia kwiatami usłał.

Po bladych jej licach grube łzy się staczały.

(Ciąg dalszy nastąpi).

o prowenieneyi chmielu. 4. Ustawa o domokrąstwie.

Depesza ces. Wilhelma do hr. Gołuchowskiego.

Z depesz wiadomo, że ces. Wilhelm podziękował hr. Gołuchowskiemu telegraficznie w gorących słowach za stanowisko, zajęte przez delegacyę austro-węgierską na konferencyi w Algesiras — mianowicie za pośredni wniosek hr. Welsersheimba, umożliwiający rozwiązanie konfliktu w sposób zarówno dla Francyi, jak Niemiec honorowy.

Epizod w Algesiras wyjaśnił, jak Austro-Węgry pojmują obowiązki sojuszowe. Dążności sojuszników nie we wszystkich sprawach muszą być identyczne, postępować równolegle. Zdarzyć się może, iż w sprawach nie dotykających n. p. celu trójprzymierza, sojusznicy mogą wprost przeciwne zająć stanowiska. Gdzie to jednak nie jest koniecznem, nakazuje tendencya związku, by sojusznicy także w tych sprawach użyczali sobie poparcia.

Owóż gabinet austro-węgierski — czytamy we *Fremdenblacie* — w takim właśnie duchu pojmował zawsze kwestyę marokkańską i tak też traktował ją na konferencyi w Algesiras, a ces. Wilhelm w depeszy swej zapewnia, że nigdy nie odmówi sprzymierzonemu mocarstwu podobnych przysług, jeśliby do tego nadarzyła się sposobność.

Depesza ces. Wilhelma, wystosowana pod adresem P. Ministra spraw zagranicznych, wywołała powszechne zajęcie i liczne komentarze. Pismom francuskim nie podobała się jednak. Usiłują one przedstawić to nawet jako niewłaściwość, że monarcha jednego państwa dziękuje ministrowi innego, jakby ów minister jemu był podległy. Przytem dopatrują się niektóre pisma francuskie w depeszy ces. Wilhelma pośredniej nagany pod adresem rządu włoskiego.

Pester Lloyd pisze: Depesza ces. Wilhelma jest nowym dowodem serdecznych stosunków między Niemcami, a Monarchią austro-węgierską. Konferencya marokkańska wykazała, że zażyłość obu państw zupełnie przeniknęła ich wzajemny stosunek. Uznanie ces. Wilhelma dla postawy, zajętej przez delegacyę austro-węgierską w Algesiras, może wywołać żywe tylko zadowolenie.

W podobnym duchu wyraża się także prasa wiedeńska, uznając pomyślny wynik konferencyi marokkańskiej za tryumf polityki hr. Gołuchowskiego.

Na Węgrzech.

Dr. Wekerle w Wiedniu.

Nowy węgierski prezydent ministrów, dr. Wekerle, przyjęty został w piątek ubiegłego tygodnia o godzinie 1 po południu przez Najj. Pana w Burgu wiedeńskim na posłuchaniu, które trwało trzy kwadranse.

Jak głoszą, przedłożył dr. Wekerle, nawiązując do ostatniego sprawozdania hr. Andrassego, propozycye co do obsady różnych ważnych posterunków — między innymi także posterunku ministra Chorwacyi, którym ma zostać p. Josipovich. Decyzyę w tej sprawie mają przynieść już dni najbliższe.

Po audyencyi udał się dr. Wekerle do gmachu węgierskiego ministerstwa, a ztamtąd do Urzędu spraw zagranicznych i odbył dłuższą konferencyę z hr. Gołuchowskim.

O godzinie 5 po południu odjechał dr. Wekerle z powrotem do Budapesztu.

Czasu przed południem użył był dr. Wekerle dla złożenia kart austryackim PP. Ministrom i dygnitarzom Najw. Dworu. Wszyscy ci dostojnicy złożyli w południe karty swe w węgierskiem ministerstwie.

Nowy minister honwedów.

Nowy minister honwedów generał-porucznik Jekelfalussy ma przybyć w tych dniach do Wiednia na konferencyę ze wspólnym P. Ministrem wojny.

Generał - porucznik Ludwik Jekel-Margitfalva-Jekelfalussy urodził się dnia 1 października 1848 w Szacsur, w komitacie zemplińskim. Ukończywszy Akademię artyleryi w Mährisch-Weisskirchen, wstąpił w r. 1870 jako podporucznik do 40 bat. honwedów. Po złożeniu egzaminu ukończonej szkoły wojennej, został w r. 1878 kapitanem I. kl. Przydzielono go wówczas do generalnego sztabu komendy wojskowej w Koszycach, następnie w r. 1879 do Akademii Ludovica jako nauczyciela, a w dwa lata później do ministerstwa honwedów. Majorem został w r. 1883, podpułkownikiem w r. 1887, pułkownikiem w r. 1890. generał-majorem w r. 1906.

W r. 1899 jako komendant 5 dystryktu honwedów, mianowany został szefem sekcyi we wspólnem Ministerstwie wojny, a niebawem potem wyniesiony na stopień generał porucznika i dekorowany krzyżem kawalerskim orderu Leopolda.

Przygotowania do wyborów.

Dr. Wekerle zdecydował się ostatecznie przyjąć mandat z miasta Temeszwaru.

Sekretarz państwowy ministerstwa skarbu, dr. Aleksander Popovics, kandydować będzie w II. okręgu miasta Pozsonyi.

Wyborcy V. okręgu Budapesztu na urządzonej tymi dniami konferencyi uchwalili ofiarować mandat sekretarzowi ministerstwa handlu, J. Szterenyiemu.

W klubie niezawisłości odbyła się w ubiegły piątek pogadanka wstępna na temat przyszłych wyborów. Brali w niej udział ministrowie dr. Wekerle, Kossuth, dr. Daranyi, hr. Zichy, a później także hr. Andrassy. Reprezentowane były wszystkie stronnictwa koalicyjne. We wszystkich okręgach, reprezentowanych dotąd przez posłów koalicyjnych, ma być zachowane *status quo*; idzie jedynie o okręgi, w których dotąd dzierżyli mandaty członkowie stronnictwa liberalnego i nowej partyi. Dr. Wekerle i najbliższe mu stronnictwo konstytucyjne, pragnęliby jak najwięcej mandatów pozyskać dla wyznawców haseł z r. 1867. Z tej przyczyny spodziewa się stronnictwo ludowe znacznego powiększenia liczby swych mandatów. Stronnictwo niezawisłości żywi nadzieję, że opinia publiczna kraju zwróci się ku niemu.

Wedle obliczeń, na podstawie dzisiejszego stanu rzeczy, rozdział mandatów pomiędzy stronnictwa wypadnie mniej więcej następująco:

Stronnictwo niezawisłości 200—220 (dotąd 180) mandatów.

Stronnictwo ludowe 40—56 (dotąd 22).

Stronnictwo konstytucyjne 80—96 (dotąd 24).

Narodowości węgierskie 30—40 (dotąd 16).

Sasi, którzy dotąd szli ręka w rękę z liberałami, jeszcze nie powzięli żadnej uchwały i prawdopodobnie utworzą klub samoistny.

Budapeszt 17 kwietnia. Dziennik urzędowy ogłosił Najw. pismo Odręczne, zawierające nominacyę generał-porucznika Jekelfalussyego węgierskim ministrem obrony krajowej.

Dziennik urzędowy ogłasza dalej rozporządzenie ministra honwedów znoszące wszystkie poprzednie rozporządzenia, mocą których powołano zapasowych rezerwistów honwedów z pominięciem przepisu, zawartego w ustawie wojskowej. — a zarządzające powołanie tych rezerwistów do wyjątkowej czynnej służby ściśle według wskazówek, przewidzianych w ustawie wojskowej.

Z pod berła rossyjskiego.

Bardzo ciekawe i charakterystyczne światło na

akcyę wyborczą

rzuca oryginalna korespondencya z Kamieńca Podolskiego do *Czasu*. Wyjaśnia ona powody t. zw. „klęski podolskiej", a zarazem drobiazgowo maluje system wyborczy. któr, musiał być przez miejscowe czynniki administracyjne używany z powodzeniem w r[illegible] maitych centrach wyborczych państwa.

Z tych też względów zasługuje korespondencya, choćby jako wierny informator: jak wybierają w Rossyi pierwszych posłów, na powtórzenie w całości:

Pierwsze wybory do Dumy państwowej skończone. Gubernia podolska wysłała do Petersburga trzynastu posłów: jednego z obowiązkowym chłopskim mandatem z gmin, dwunastu, z wyborów gubernialnych. Tych dwunastu którzy imieniem Podola zasiądą w pałacu taurydzkim. to dwunastu chłopów, z tego część nawet niepiśmiennych. postaci, którym napewno się nie śniło, iż będą reprezentowały gubernię, wszystkie jej stany i interesy.

Jak doszło do tego? Zanim odpowiem na to pytanie, muszę przedstawić w krótkości mechanikę naszych wyborów. Zagmatwany ten twór utrudnia bowiem oryentacyę w taktyce poszczególnych grup wyborczych.

W wyborach gubernialnych, jakie odbywały się dnia 8 i 9 b. m. w Kamieńcu Podolskim. brały udział cztery grupy wyborców: wyborcy. którzy wyszli z prawyborów powiatowych. (39 Polaków. 10 Rossyan. 5 popów, 11 chłopów); wyborcy. którzy wyszli z prawyborów po miastach (27 Żydów, 3 mieszczan): tak samo ukwalifikowani wyborcy z fabryk (4 robotników) i wreszcie wyborcy chłopscy z gmin (z wołosti) w liczbie 79. — Trzeba pamiętać, iż na trzynastu posłów z gubernii podolskiej jednego wybierają chłopi z gmin. jestto poseł chłopski obowiązkowy; dwunastu innych jest wybieranych przez wymienionych poprzednio wyborców, do których przyłączają się także chłopi z gmin. Tym sposobem chłopi mieli samych swoich głosów 90, łącznie z robotnikami 94, co dawało im odrazu bezwględną przewagę nad głosami innych grup, nawet gdyby te były głosowały zgodnie i jednolicie, co miejsca nie miało.

Takie warunki, spowodowane ordynacyą wyborczą, zmuszały do zastosowania odpowiedniej taktyki. która z poniższego się okaże. Dodam tylko. że stosunek grup przedstawiał się tak: chłopi z robotnikami 94 głos.; Polacy z częścią rossyjskich właścicieli ziemskich i wyborców miejskich 67: dziey, Rossyanie, popi, reszta wyborców miejskich — 17. Suma — 178 gł., których stosunek rozstrzygał o wyborze posła. Polacy, nawet ze swymi przygodnymi sojusznikami byli w zupełnej mniejszości, i o przeprowadzeniu kandydatów na własną rękę myśleć nie mogli Stosunek ten byłby zmienił się nieco na lepsze, gdyby nie to, iż władze rządowe w ostatniej chwili unieważniły prawybory z powiatu lityńskiego, (gdzie wyszl

---

2)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

RAJ UTRACONY.

(z hiszpańskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

W dawnych czasach, gdy były bogate, dwie siostry mieszkały na ulicy Don-Pedro w pałacu wspaniałym, na pół zrujnowanym, dawnej rezydencyi rodziny hidalgów. Ten starożytny gmach posiadał olbrzymie pokoje, w których pod wysokim sufitem, kroki donośnie się rozlegały; był także pełen ciemnych pokoików, małych podwórek i tajemniczych schodków. Dwie dziewczynki biegały po kurytarzach bez końca, wyłożonych czerwoną, surową cegłą, gubiąc się w tym labiryncie. Czasami, o zmroku, zdawało im się, że widzą w zakątkach lub na zakrętach galeryi, drwiącą sylwetkę „błędnego ducha", złośliwego Martinico, którego historyę opowiadała im któraś ze służących; ale nigdy się nie zdarzyło, aby go na prawdę spotkały w swoich dziecinnych galopach.

Będąc już młodemi dziewczynkami, straciły matkę, zacną kobietę, którą Bóg zabrał wtedy, gdy była najpotrzebniejsza swoim córkom; wkrótce potem ojciec także umarł, na anewryzm serca. Zostały więc sierotami; zaplątane w zawikłany i przydługi proces spadkowy.

Senor Garcia Triz był czynnym i posiadającym szczęście kupcem, który podczas rewolucyi w 1868 r. i lat następnych, nie mniej burzliwych, wiele spekulował, bardzo pomyślnie, zarabiając tam, gdzie inni tracili. Rodzina wiodła wtedy wystawny tryb życia; przyjaciół domowych można było liczyć na setki, a młode dziewczęta były podziwiane przez licznych wielbicieli, całkiem zasłużenie, bo były ładne i eleganckie te panienki, które widywano z matką, nie mniej wystrojoną, paradujące w zbytkownym powozie po Castellana.

Klara miała wtedy swego *novio* [1]), porucznika Augustina Cerro, pięknego, dobrze zbudowanego chłopca. któremu tysiące psot wyrządzała. Ta miłość była dla niej źródłem wielu nieprzyjemności, bo rodzice byli jej przeciwni, z powodu przeklętej wojny, która rozpanoszona na wszystkie strony, mogła. jak mówili, zrobić rychło wdowę z tej, z którą by się ożenił

Młoda dziewczyna, bardzo zakochana, gorzko z początku płakała; następnie. z tajemną nadzieją, że zdoła później przełamać wolę rodziców, postanowiła na razie zerwać ten stosunek, aby go później znowu nawiązać. w pomyślniejszej chwili.

Na nieszczęście młody bohater nie rozumiał się na tej subtelności; zaczął wymyślać. potem się rozgniewał i dał się zaciągnąć do armii na Cuba, gdzie na dobre się bili; i nigdy już Klara nic o nim nie słyszała. Co do Narcyzy, nie uczyniła jeszcze wyboru. Takie było ich położenie. jedna bolejąca nad utraconą miłością. druga pocieszająca siostrę, gdy zostały dotknięte katastrofą.

Majątek Garcyi Triz nie opierał się na bardzo trwałych podstawach: prawie cały był włożony w interesy lub przedsiębiorstwa. które wymagały nieustannego czuwania właściciela; to też likwidacya po jego śmierci fatalnie wypadła i sieroty znalazły się ograniczone do bardzo skromnych dochodów, w niedostatku. graniczącym prawie z nędzą. Znajomi i wielbiciele rozbiegli się, jedni bezwzględnie, drudzy z zachowaniem pewnych form, ale także stanowczo; i wkrótce siostry Triz ujrzały się osamotnione. Ponieważ były ładne, niejeden się znalazł. który chciał skorzystać z ich osamotnienia i smutku, ale one bardzo ostrożne i przezorne, z wielką grzecznością wypraszały zuchwalców za drzwi.

I tak upływały lata, z których jedne za drugiemi zrywały i rzucały w przeszłość kwiaty ich urody. Zwolna, jakby bez ich wiedzy, postarzały się razem, zachowując piękność moralną, serca czułe. niewinne i dobroć wrodzoną, której zatrzeć nie mogą ani smutki, ani zawody. Te stare panny, o których świat zapomniał, widziały wszystko w różowych barwach, patrzyły z dobrej strony na ludzi i rzeczy, z całym optymizmem młodości, która od nich uciekła. Moralnie podobne były do siebie. Co jedna myślała, myślała druga; a dusze ich. jakby w jedną zespolone, przenikały się wzajemnie, prawie zawsze ożywione temi samemi pragnieniami i dążeniami.

Usłały sobie gniazdko na ulicy Almendro, nie chcąc nigdy porzucić tych stron, których spokój i cisza im dogadzała. I rzeczywiście, w całym Madrycie nie możnaby znaleźć więcej cichego i spokojnego miejsca zamieszkania. Ulica nie jest ruchliwa, mało na niej wozów i powozów przejeżdża; jako najbliższe sąsiedztwo, znajduje się klasztor kobiecy. którego dzwon nawołuje na Mszę i na pacierze, a dalej grunta niezabudowane i skrzydło niezamieszkałego pałacu Nuncyatury, stanowiące róg pasażu Almendro.

Dom stary, nieco odnowiony wapnem, miał tylko jedno piętro i poddasze. Panny Triz mieszkały na parterze, a cztery okna tego mieszkania były silnie okratowane. Pierwsze piętro zajmowała właścicielka domu, donna Leocadia Micho, stara dama, bardzo oryginalna. Na poddaszu mieściła się pewna dona Herminia, była zakonnica. która z powodu delikatnego temperamentu, w połączeniu z upartym gastrycznym stanem zdrowia, była zmuszona wystąpić z murów klasztornych, ponieważ pokuta i posty, nakazane przez regułę, na zdrowie jej szkodziły.

Wszystkie te kobiety i ich służące, (nie było w tym domu ani jednego mężczyzny) były to osoby bardzo spokojne i porządne, jedna tylko właścicielka, swoimi wybuchami gniewu zakłócała czasami przeraźliwym krzykiem ten błogi spokój.

Apartamencik dwóch sióstr, czyściutki i dobrze utrzymany, miłe robił wrażenie: nie było tam ani jednego kącika, z którego nie skorzystano, a na meblach ani odrobiny pyłu. Mieszkanie wychodziło na mały dziedziniec, łącząc się z ogrodem zakonnic, użyczającym mu światła i powietrza. Pomiędzy dziedzińcem a ogrodem był mur dość nizki, z po za którego widać było cyprys prawie czarny. rysujący się na błękitnem niebie i można było słyszeć śmiechy i śpiewy zakonnic, przechadzających się w chwilach wypoczynku.

Siostry Gracia Triz, zamiłowane w ogrodnictwie, zamieniły w kwietnik swój mały dziedzińczyk. Szukały wszędzie nasion, flanców i szczepów i zapełniały nimi wazony. skrzyneczki, a nawet blaszanki z oliwek. a potem układały to wszystko szeregiem na deszczułkach przybitych do muru. Dzięki temu przemysłowi, tania flora pokrywała całą tę ścianę żywemi i jasnemi barwami. Całe godziny spędzały na nabieraniu wody z kuchennego wodociągu do olbrzymiej polewaczki i skrapianiu roślin.

Ten dziedziniec ładnie wyglądał nawet w zimie, ozdobiony roślinami, wytrzymałemi na chłody, ale na wiosnę surowa nieco monotonność znikała pod deszczem kwiatów żółtych. różowych. białych i liliowych. Wszystko rosło, wszystko się rozkwitało: gałązki pięły się aż na balkony. zkąd opadały w festonach i girlandach Mnóstwo pnących roślin mnożyło się jakby pod tropikalnem niebem. niezliczone a krótko trwałe kampanulle, blade pasiflory składały się na wonną altanę, w której polatywały pszczoły i motyle, gdy w cieniu rozkwitały lewkonie, goździki i hortensye. a liście mięty świeży i silny zapach wydawały. W cieniu tego daszku. którego liście i kwiaty odcinały się na błękicie nieba, wśród świergotania wróbli przelatujących szybko z miejsca na miejsce, przy głuchym odgłosie szmerów oddalonego miasta, którego kontrast jeszcze milszym czynił spokój tej oazy, siostry Triz zapominały o swoich troskach. Owady brzęczały w kielichach kwiatów, a cisza zakłócana bywała chyba tylko odgłosem sąsiedniego dzwonu i wybuchami gniewu gospodyni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) Konkurent, narzeczony.

sami wyborcy polscy) i z Kamieńca, gdzie głosy wyborców miejskich nie byłyby w żadnym razie popierały kandydatów rządowych. Unieważnienie to będzie jednym z motywów protestu, jakie wniosą niektóre grupy wyborców przeciw dokonanym już wyborom.

Przechodzę do samych wyborów. Już na dwa dni przed terminem ściągali się do miasta wyborcy chłopscy, zarówno z powiatów, jak z gmin i zakwaterowano ich w „Domu Narodnym“, gdzie miał odbyć się akt wyborczy. Okazało się przytem, iż brak praktyki wyborczej nie przeszkadzał władzom czynowniczym w umiejętnych, a skutecznych zarządzeniach. Wyborcy chłopscy otrzymali w „Domu Narodnym“ mieszkanie i utrzymanie, lecz pilnowano ich jak oka w głowie, nie dopuszczając nikogo, prócz niejakiego Zabołotnego, protegowanego przez rząd, który otrzymał następnie ów trzynasty, chłopski mandat z gmin. Nad tem odosobnieniem czuwała służba i policya nader troskliwie, strzegąc, aby niepowołane nauki nie dotarły do uszu chłopskich. Doszło do tego, że nawet na nabożeństwo do soboru odprowadzali chłopów w paradzie policyjnej. Jeden z Rossyan-właścicieli ziemskich, na zapytanie, czemu to się dzieje, odparł głośno:

— Zapewne dla tem większego uczczenia wyborców!...

W wilię wyborów odbył się rodzaj zgromadzenia przedwyborczego. W dyskusyi zabierali głos przeważnie mowcy chłopscy, przemawiając za nowym nadziałem ziemi. Przemawiał także jeden z wyborców większej własności, oświadczając się za kompromisem, który dałby 7 mandatów chłopom, 2 Rossyanom, 2 Polakom i jeden mieszczaninowi. Niestety, na propozycyi się skończyło.

Nadszedł dzień wyborów. Dnia 8. o dziesiątej zrana, zebrali się w salach i na korytarzach „Domu Narodnego“ wyborcy wszystkich grup. Nasamprzód odbyły się wybory z gmin; mandat otrzymał ów Zabołotnyj, (chłop z pochodzenia) pisarz adwokacki, człowiek z ukończonemi studyami uniwersyteckiemi, zawdzięczający jednak mandat nie tyle studyom, ile poparciu czynownictwa. Nazwisko jego znane jest niepochlebnie wśród uczęszczających przed niewielu laty na Uniwersytet kijowski.

Przystąpiono do wyborów dwunastu posłów ze wszystkich grup wyborczych; przewodniczył z urzędu marszałek szlachty, baron Mecmacher, do komisyi wyborczej wchodziło 8 wyborców: po dwóch Rossyan, Żydów, chłopów i Polaków. Prezydent ogłosił, że wybory zaczęte i wzywa obecnych do „proponowania kandydatów“.

Jest to czynność wyborcza nieznana nigdzie indziej, a spowodowana tem, że wyborcy mogą posła wybierać tylko z pośród siebie. Agitacya przy prawyborach nie idzie też za kandydatami na posłów, lecz za kandydatami na wyborców — wyłącznie. Kandydatury poselskie wyłaniają się dopiero w sali wyborczej. Każdy wyborca ma prawo oddać komisyi kartkę z nazwiskiem tego, którego proponuje na posła. Komisya zestawia listę tych kandydatów i dopiero potem następuje właściwe głosowanie, czyli „balotaż“. Każdy kandydat ma osobną urnę, do której padają nań gałki. Dwunastu, którzy mają najwięcej białych gałek, zostaje posłami.

Skomplikowana ta maszynerya miała w Kamieńcu zagmatwać się odrazu na wstępie. Oto po obliczeniu propozycyj okazało się, że jest niemniej nie więcej tylko stutrzydziestu dwóch kandydatów z pośród 178 wyborców! Takiego rezultatu nie przewidywały władze wyborcze i na sali nie było 132 urn; musiano rozdzielić kandydatów na połowę. I tak się stało. Ustawiono kilkadziesiąt urn, za każdą urną stanął kandydat, aby wyborcy widzieli na kogo głosują — i zaczęło się oddawanie gałek. Wszystkie te manipulacye trwały do pół do dwunastej w nocy. — Przewodniczący ogłosił o tej godzinie, że odkłada dalszy ciąg wyborów na jutro. Przedtem jednak, wbrew regulaminowi, ogłosił wynik dokonanej właśnie połowy wyborów, przeciw czemu zaprotestowała głośno, jako przeciw gwałceniu przepisów, znaczna część wyborców. Okazało się przy tem, że 15 chłopów otrzymało powyżej 90 głosów. Wobec tego padło wśród mniejszości hasło: głosować na samych chłopów, tak, aby rozbić głosy i aby z urny wyszli ostatecznie nie tych 15, których widocznie popierano z góry, lecz inni, przynajmniej bezpartyjni. Na sali rozpoczęły się żywe rozmowy i debaty. Przerwało je odroczenie.

Nazajutrz zrana, po ponownem odczytaniu wyniku wczorajszych wyborów, przystąpiono do dalszego głosowania. I oto mandaty otrzymało dwunastu chłopów, lecz zgoła innych, niż przypuszczano. Wyszli oni następującą kombinacyą głosów: 67 wotów polskich i wyborców z miast, *plus* część głosów chłopskich, *plus* część „dzikich“. Oto spis wybrańców: Kruk (141 gł.), Hnatenko (139 gł.), Bej (139 gł.), Kosarenczuk (136 gł), Michalenko (136 gł.), Kuczer Makarij Awerkiewicz (136 gł.), Szepitka (134 gł.), Jaremenko (133 gł.), Romaniuk (132 gł.), Kuczerenko (130 gł.), Rybaczek (142 gł.), Stefaniuk (134 gł.).

Wszyscy ci posłowie, w części... niepiśmienni, z małymi wyjątkami należą do bezpartyjnych. Niektórzy nawet wygłosili po wyborze rodzaj przemówień, oświadczając, że będą starali się bronić interesów wszystkich, skoro wszystkich zastępują, bez względu na narodowość i wyznanie. Zrozumieli też wszyscy, że wybór swój zawdzięczają głosom „panów“, że wysłali ich do Dumy „panowie“, nie czynownictwo.

To ostatnie niema powodu, jak się zdaje, do zadowolenia, już choćby dla tego, że wybór samych „czarnosotienców“ spełzł na niczem, dzięki taktyce mniejszości. Jako echo posłuchania nowych deputowanych u gubernatora, krąży też po mieście pogłoska, że dostojnik niezbyt uprzejmie obszedł się z „wybrańcami ludu“, apostrofując ich metodą znaną i popularną, w gniewie, iż zwyciężyli kandydatów czynowniczych.

Taki epilog miały pierwsze wybory w gubernii podolskiej.

Wynik wyborów do Dumy państwowej w okresie przedświątecznym przedstawia się w następujących cytrach: Wybrano dotychczas 179 posłów. Z tej liczby na lewicę przypada 111 (62 proc.), na centrum 26 (15 proc.), na prawicę 6 (3 proc.) i 36 bezpartyjnych (20 proc.).

Ponieważ w ostatniej chwili wyjaśnił się wynik wyborów w mieście Kursku i Astrachaniu, gdzie również zwycięstwo przypadło konstytucyonalistom-demokratom, przeto liczba członków lewicy wzrosła w przyszłej Dumie państwowej o 22. Dodawszy zatem tę ostatnią liczbę do wyżej wymienionej 111, otrzymamy już dziś 133 **członków lewicy**. Rzeczywistość — piszą organa stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego, przeszła wszelkie oczekiwania, nadzieje, a nawet marzenia“.

*

»Kraj«.

Ewolucya, przez którą od szeregu miesięcy przechodzi olbrzymie państwo rossyjskie i zamieszkujące je narodowości, tak różne między sobą bardzo pod względem kultury, dążeń i ideałów, zmieniła gruntownie pod wielu względami stan rzeczy. To niepewne **dziś** różni się tak absolutnie od wczorajszej doby dziejowej, interesy poszczególnych narodowości i stronnictw tak bardzo się poplątały i powiązały wzajemnie; taktyka walk wzajemnych i kompromisów tak olbrzymiej uległa zmianie, że wobec tych wszystkich przejść zupełnie naturalną rzeczą staje się rozsypywanie się w gruzy odwiecznych placówek, a powstawanie w ich miejsce nowych. I jesteśmy od szeregu miesięcy świadkami zamierania najstarszych organów naszej prasy, wycofywania się z szeregów wytrwałych bojowników, co przez ćwierć wieku, mimo przeciwne prądy i dążenia innych, szerzyli swoje hasła z niesłabnącą konsekwencyą. Do rzędu takich należał bezsprzecznie redaktor petersburskiego *Kraju*, p. Erazm Piltz. Dzisiaj, w zmienionych warunkach, cofa się on ze szranków bojowych, oddając swój organ w ręce długoletnich swoich współpracowników i przyjaciół. Na pożegnanie jednak, zwraca się p. Piltz myślą wstecz i przypomina czytelnikom ciężką chwilę, w której *Kraj* powstał, oraz hasła przewodnie, którym wiernie służył.

„*Kraj* od pierwszego numeru stał się rzecznikiem programu Wielopolskiego: szukania warunków narodowego bytu i rozwoju w związku państwowym z Rossyą. Do tego programu **Spasowicz dopisał jeden punkt**, ale tak wielkiej wagi, że za program starczy: w przymierzu z narodem rossyjskim, z tymi jego żywiołami, które dążą do przetworzenia Rossyi w duchu nowożytnym, w duchu wolności i sprawiedliwości dla wszystkich“.

„Historya stu lat przekonała — pisze p. Piltz — że nas wytępić, ani wynarodowić nie sposób. Nie wątpimy, że prędzej czy później, przed sumieniem i rozumem rossyjskim stanie w swej potężnej wymowie ta prawda, że nie w ucisku, ale w przyznaniu nam prawa do samodzielnego rozwoju narodowego leży istotny interes Rossyi“.

„Rzucam okiem wstecz jedynie dlatego, by uczynić zrozumiałą tę radość i tę dumę, jaka ogarnąć musiała pracowników, skupionych około programów Wielopolskiego i Spasowicza, gdy wreszcie ze zmianą okoliczności zewnętrznych ujrzeli, że ich praca nie była płonną, że nie zostanie straconą pikietą, bo pod ten sztandar, któremu oni wiernie służyli do tego samego celu, do walki politycznej o lepsze warunki bytu dla kraju polskiego i dla Polaków w państwie rossyjskiem, stają teraz całe zastępy nowych bojowników“.

„I oto na naszym politycznym zegarze wybiła godzina, w której następuje nowa dyslokacya oddziałów bojowych, w której luzują się warty. Niechże w tej godzinie i mnie, jednemu z wartowników na placówce północnej, wolno już będzie zejść ze stanowiska. Nowe, młodsze siły wprowadzą *Kraj* na nowe tory, postawią przed nim w nowym okresie dziejowym nowe zadania, zaciągną nową polską wartę nad Newą“.

Kraj podpisywać będą na przyszłość: redaktor Bohdan Kutyłowski i wydawcy: Henryk Klette i Józef Szyszło.

Kłopoty Serbii.

Przesilenie gabinetu serbskiego wybuchło prędzej, aniżeli spodziewano się tego w samej nawet Serbii. Z Belgradu doszła już wiadomość, że Gruics ustępuje, a chociaż nie wniósł jeszcze dymisyi pisemnie, to jednak uważają ją wszyscy za fakt dokonany.

Przesilenie obecne należy do najostrzejszych przez jakie Serbia przeszła od czasu wstąpienia na tron króla Piotra. Dnia 13 bm. oświadczył królowi generał Gruics, że gabinet jego nie może pozostawać nadal u steru państwa, wobec tego, że postulaty dzisiejszej większości serbskiej, którą on reprezentuje, nie zostały dotąd uwzględnione. Postulatami tymi są: wydalenie z armii sprzysiężonych i przywrócenie stosunków dyplomatycznych z Anglią. Gruics zażądał dalej, aby w ukazie świątecznym, wydanym do armii serbskiej, król ogłosił dymisyę wszystkich sprzysiężonych.

Daremnie tłomaczył król Piotr Gruicsowi, że naprawienie stosunków Serbii z Anglią leży mu także na sercu, są jednak na razie ważniejsze sprawy do rozstrzygnięcia. Przypominał mu, że traktat handlowy z Austro-Węgrami zależy przedewszystkiem od ostatecznej decyzyi Serbii w kwestyi zakupna dział i amunicyi, i że zawarcie tego traktatu oczekiwane jest przez cały naród z wielką niecierpliwością. Gruics nie cofnął jednak swego oświadczenia, a ponieważ ukaz królewski, który dnia 14 kwietnia znajdował się jeszcze w nadwornej drukarni, nie zawiera spełnienia żądań Gruicsa, przeto dymisya jego stała się rzeczą postanowioną.

Przyczyn tego ostatniego przesilenia szukać należy w działalności politycznej stronnictwa liberalnego. Niezależni liberali serbscy wiedzą, że dymisya gabinetu pociągnie za sobą rozwiązanie skupczyny. Rozporządzają oni tam dotąd większością zdobytą w największym trudzie, a opiera się ona zaledwie na dwóch głosach, które łatwo utracić mogą.

Wojna cłowa z Austro-Węgrami, do której prą Serbię wszystkie jej żywioły radykalne, nie pozwalając na ostateczne załatwienie sprawy zakupna dział i amunicyi, w tem przekonaniu, że Austro-Węgry zerwą rokowania w obronie własnego przemysłu; ta wojna cłowa i pokazywany Serbii z oddali majak sojuszu wszystkich ludów bałkańskich, nie cieszą się wielką popularnością w kraju, który żyje i ciągnie największe korzyści materyalne z tego właśnie, zwalczanego tak usilnie traktatu z Austro-Węgrami.

Radykali serbscy nie chcą dopuścić do tego, aby w przededniu wyborów spadła na nich odpowiedzialność za ich politykę antitraktatową, która pozbawić może dzisiejszą większość przewagi w przyszłej skupczynie i w rządzie. Idą więc do urny wyborczej z popularniejszem hasłem: precz z mordercami królewskimi, — w tej nadziei, że to hasło wywalczy im zwycięstwo.

Decyzyi króla oczekują po świętach, upatrując w odprawie udzielonej generałowi Atanackovicsowi pierwszy krok do szczęśliwego rozwiązania sprawy sprzysiężonych, która tamowała dotąd cały bieg maszyny państwowej w Serbii.

W Belgradzie obiega pogłoska, że na czele nowego gabinetu stanie Stojan Protitcs, powołując do rządów przywódzców stronnictwa staro-radykałów serbskich.

Równocześnie z przesileniem wybuchły w stolicy Serbii krwawe rozruchy robotników z komitadżiami, t. j. członkami drużyn macedońskich, których część pewna schroniła się do Belgradu, wywołując ciągłe awantury uliczne i zatargi. W piątek ubiegły robotnicy belgradzcy uchwalili właśnie na meetingu, aby wezwać rządy do energicznej akcyi przeciwko komitadżiom.

Uchwała ta i omawiane przy tej sposobności gwałty, jakich dopuszczali się komitadżiowie, wzburzyła tłum, który udał się do gospody, gdzie przebywali zazwyczaj przybysze i obrzucił ją kamieniami. Wywiązała się krwawa bójka, w której padło kilku zabitych i wielu rannych. Konnica i piechota przywróciły dopiero porządek.

KRONIKA.

Lwów, 17 kwietnia.

Kalendarz.

Środa (18 kwietnia):

Apoloniusza M. — Gościsława. — Teodyta Mucz.

Wschód słońca o godzinie 4·39 rano, zachód słońca o godzinie 6·16 po południu.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza: Najj. Pan zamianował komendanta 15 p. p. pułkownika Józefa Antonino, komendantem 5 brygady górskiej, a pułkownika z 69 p. p. Ryszarda Novaka, komendantem 15 p. p. Pułkownik tego pułku Hugo Donner, przeniesiony na własną prośbę w stan spoczynku, otrzymał order Żelaznej Korony III. klasy. Major 10 p. p. Jan Liposcak przeniesiony w stan spoczynku.

— **Najdost. Arcyksiążę Leopold Salvator** przyszedł po przebyciu odry już niemal w zupełności do zdrowia. W bieżącym tygodniu ma Najd. Arcyksiążę wyjechać z Małżonką Najdostojniejszą Arcyksiężną Blanką na dłuższy pobyt do Montagne de la Blanche we Francyi, gdzie trzy córki Najd. Arcyksięstwa bawią już od dłuższego czasu.

— **Najdost. Arcyksiążę Otto** bawi dotąd na zamku Schönau. Stan zdrowia Najdostojniejszego Arcyksięcia jest wcale zadowalający, rekonwalescencya czyni stałe postępy. — Najdostojniejszy Arcyksiążę zajmuje się lekturą i malarstwem i odbywa przechadzki, po rozległym parku. Przed kilkoma dniami odwiedził Najdostojniejszego Arcyksięcia w Schönau najstarszy syn, Najdost. Arcyksiążę Karol.

— **Najdost. Arcyksiężna Marya Józefa** opuściła już sanatoryum Löw, gdzie poddała się była operacyi ślepej kiszki. W sanatoryum przebywała ogółem 19 dni i opuściła je zupełnie uzdrowiona. Najdost. Arcyksiężna udaje się za dni kilka do willi swej w Lovrana, a ztamtąd odbędzie dla pokrzepienia sił dłuższą wycieczkę yachtem po morzu.

— **Uroczystość kawalerów orderu Złotego Runa.** Z Wiednia donoszą: W niedzielę przed południem odbyła się w zamkowym kościele farnym wśród zwykłego ceremoniału uroczystość kawalerów orderu Złotego Runa, w obecności Najj. Pana, bawiących w Wiedniu Najd. Arcyksiążąt, kawalerów orderu i dostojników dworskich. O godzinie 6 wieczorem odbył się u Najj. Pana obiad rodzinny.

— **Uroczystość rezurekcyjna** odbyła się we Lwowie w kościele Archikatedralnym obrz. łać. w ubiegłą sobotę, o godzinie 6 wieczorem ze zwykłą okazałością. Celebrował ją JE. ks. Arcybiskup Bilczewski w otoczeniu Arcybiskupa ks. Webera, kanoników kapituły i licznego duchowieństwa.

W uroczystości wzięli udział: w zastępstwie bawiącego po za Lwowem JE. P. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego, Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś, JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, szef biura prezydyalnego Namiestnictwa, radca Dworu Wacław Zaleski, reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, korpus oficerski z komenderującym korpusu generał-porucznikiem Brudermanem na czele, Rada m. Lwowa *in corpore* z prezydyum miasta oraz tłumy publiczności.

Honory wojskowe pełnił batalion 80 p. p., który po błogosławieństwie oddał przepisane salwy karabinowe.

Po rezurekcyi odbyła się defilada wojsk.

Również przy udziale reprezentantów władz rządowych, autonomicznych i wojskowych odbyły się w sobotę o godzinie 7 wieczorem uroczystości rezurekcyjne w katedrze ormiańskiej i w cerkwi św. Jura, w niedzielę zaś rano w lwowskich kościołach parafialnych.

— **Święta** — przyszły i przeszły i dziś już tylko przeżuwa je wspomnienie. Ale w pamięci pozostaną one długo, bo takich świąt prawdziwie wiosennych najstarsi ludzie nie zapamiętali. Mimo przepowiedni złowróżbnych pesymistów, że na same święta wyprawi pogoda figla i zatrze rozkoszne wrażenie młodej wiosny — pogoda i ciepło dopisały, a nawet przeszły najśmielsze pragnienia. W południe przez oba dni mieliśmy letni prawdziwie upał — i z termometrem w ręce można było wykazać, jak gorące uczucia wywołał u nas świąteczny nastrój. Więc gwarno było i wesoło, u ognisk domowych, na ulicach i spacerach miasta — a nawet poza jego obrębem, w bliższych miejscach wycieczkowych, dokąd sporo podążyło osób odetchnąć pragnąc balsamiczną wonią wiosny.

Tłumy gości ściągnęło w niedzielę do pałacu arcybiskupiego „święcone“, na którem Najprzew. ks. Arcybiskup Bilczewski przyjmował od godz. 1 po południu. Wczoraj obszerne sale mieszkania prezydenta miasta w ratuszu zaledwie pomieścić mogły tych, którzy pospieszyli tam, aby przy święconem jajku złożyć życzenia pp. Michalskim.

Zwykła wędrówka po znajomych domach przybrała była tym razem dzięki pogodzie niezwykłe rozmiary.

Na przedmieściach bawiono się zamaszyście, z tradycyjnym animuszem — niekiedy aż nazbyt zamaszyście — czego dość chyba wymownym dowodem fakt, że pogotowie ratunkowe aż w 60 wypadkach musiało śpieszyć z pomocą.

— **Święta w Krakowie.** Z Krakowa donoszą: W pierwsze święto Wielkanocne odbyło się o godz. 1 po południu święcone u hr. Andrzejostwa Potockich. Gości przyjmował JE P. Namiestnik z Małżonką. Przybył Kardynał Puzyna, biskup Nowak z duchowieństwem, posłowie, generalicya, naczelnicy władz i obywatelstwo.

— **Z obrony krajowej.** Lekarzami asystentami w rezerwie zamianowani zostali rezerwowi zastępcy lekarzy asystentów: dr. Roman Puzon 3 p. uł., dr. Franciszek Weismann 34 p. p. i dr. Karol Schwaiger 17 p. p.

— **Uroczyste otwarcie wystawy Grottgerowskiej** odbędzie się we środę, dnia 18 b. m., punktualnie o godzinie pół do 12 przed południem. Wstęp za zaproszeniami. Od godziny 2 po południu wstęp za biletami, które nabywać można przy kasie. Komitet postanowił ułatwić szkołom i instytutom wychowawczym zwiedzanie wystawy przez zniżenie ceny wstępu. Zgłoszenia przyjmuje księgarnia H. Altenberga.

— **Kolej »Lwów-Podhajce«.** W celu ustalenia szczegółowego projektu i wywłaszczenia gruntów dla budowy kolei „Lwów-Podhajce“, w powiecie przemyślańskim, na przestrzeni od km. 56·9—69·2 odbędzie się pod kierownictwem radcy Namiestnictwa, dr. Stanisława Ustyanowskiego, przez Namiestnictwo zarządzona komisya obchodowa dnia 20 kwietnia b. r. w Pniatynie, dnia 21 i 23 kwietnia w gminie Białe, a 24 kwietnia w Dunajowie.

— **Urzędnicy starostwa** w Nowym Sączu złożyli zamiast wieńca na trumnę ś. p. radcy budownictwa Romana Bielańskiego 16 koron 20 hal. na fundusz wdów i sierót po urzędnikach politycznych.

— **Wspólne święcone** członków Towarzystwa fotograficznego odbędzie się 25 b. m. Punkt zborny w pałacu kryształowym o godzinie 6 wieczorem.

— **Ruch telegraficzny.** W styczniu nadano we Lwowie 26.344 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 22.664 K. — h. nadeszło 25.494 telegramów dla adresatów w miejscu, a 250.420 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu styczniu nadano we Lwowie telegramów 3384. Nadeszło 3313 telegramów. Ilość abonentów 902. Ilość rozmów telefonicznych 131.538. Dochód 4020 K. — h. Sieć międzymiastowa: Ilość uczestników 143; rozmów telefonicznych 1665. Dochód 1893 K. — h. Razem 5913 K. — h.

— **Dla biednej, sparaliżowanej Józefy Sikosińskiej,** zasługującej ze wszech miar na wsparcie, nadesłali w dalszym ciągu do administracyi *Gazety Lwowskiej* pp.: E. Ż. ze Lwowa 20 koron i N. N. ze Lwowa 20 koron.

△ **Nagła śmierć.** W portyerówce hotelu Bristol zmarł wczoraj nagle przeniesiony tam z ulicy, 52-letni Jakób Hoffmann, rewident kolei państwowej. Powodem nagłego zgonu był prawdopodobnie udar serca.

△ **Zbłąkane dzieci.** Dwie dziewczynki: 6-letnią Lolę i 4-letnią Stefcię, błąkające się wczoraj po południu w ulicy Kazimierzowskiej, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Znalezioną** na placu Rzeźni książeczkę gal. Kasy oszczędności, opiewającą na 1.486 koron, a wystawioną na nazwisko Barucha Menkesa, złożono w policyi.

△ **Spłoszone konie.** Włościanin z Nawaryi, Szczepan Jasny, przybywszy dziś rano do Lwowa, stanął na placu Maryackim z wozem, a pozostawiwszy konie pod dozorem swej żony, udał się do sklepu p. Wolińskiego, celem zakupna nasion. W czasie chwilowej nieobecności Jasnego, nadjechał samochód, co tak przestraszyło nieprzyzwyczajone do jego widoku konie, że spłoszywszy się, popędziły z błyskawiczną szybkością ku placowi Halickiemu. Tu usiłował zatrzymać je żołnierz policyjny Obuchowski, lecz konie wyrwały się mu z rąk, powaliły go na ziemię i zadały kopytami kilka ran w głowę.

Rannego Obuchowskiego przewieziono natychmiast do szpitala garnizonowego, spłoszone zaś konie, udało się zatrzymać przechodniom.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica fabryki wody sodowej Körnera, Józef Janik, jadąc dziś rano szybko i nieostrożnie ulicą Janowską, najechał na przechodzącego tamtędy Antoniego Koszyka, który powalony na bruk ulicy, odniósł nieznaczne obrażenia cielesne. Boleśniejszym natomiast był dla Koszyka szereg siarczystych policzków, jakie wymierzył mu w dodatku Janik, za to, „by nie lazł pod konie“.

Brutalnego woźnicę osadzono w aresztach policyjnych.

△ **Kronika policyjna.** W nocy z soboty na niedzielę zakradli się złodzieje do piwnicy szynkarza Izaaka Sternberga przy ul. Bożniczej i zabrali rozmaitych trunków, cygar, papierosów i artykułów żywności na przeszło 1.200 koron.

Zgubiono książeczkę gal. Kasy oszczędności na 500 koron, opiewającą na nazwisko Michała Martyńskiego.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Michał Hołibowski, oficyalista prywatny, w 66 roku życia; Joanna Mazur, w 62 roku życia; Władysław Sokołowski, prywatny urzędnik, w 44 roku życia; Helena Smolana, w 22 roku życia.

W Nowym Sączu, Franciszek Hauser, zastępca nauczyciela gimnazyum w Nowym Sączu, w 23 roku życia.

W Krakowie, Amelia Malwina Krynicka, wdowa po poborcy podatkowym, w 76 roku życia.

— **Strejk robotników** w browarze akcyjnym w Pilznie zakończył się onegdaj porozumieniem strejkujących z zarządami tych browarów.

Kronika prowincyonalna.

§ W Sokolnikach, wsi pode Lwowem, wybuchł w sobotę wieczorem z niezbadanej przyczyny pożar, który mimo ratunku, z jakim pospieszyło kilka okolicznych straży pożarnych, zniszczył do szczętu ośm budynków gospodarskich, należących do trzech włościan. Szkoda dość znaczna, nie była ubezpieczona.

§ Pożar. Z Bolechowa donoszą: W niedzielę o godzinie 3 nad ranem wybuchł tu w młynie Schneida i Laufera pożar, który się rozszerzył z niezwykłą szybkością. Spłonęło zupełnie 12 domów między nimi szpital żydowski. Szkoda bardzo znaczna, w małej tylko części była ubezpieczona. Przyczyna pożaru na razie niewiadoma.

Kronika zagraniczna.

* Zjazd optyków i mechaników z Austryi, Niemiec i Szwajcaryi rozpoczął w sobotę obrady w Berlinie. Z Galicyi bierze w nim udział optyk lwowski p. Marceli Kopernicki.

* W Rzymie zmarł w sobotę Kardynał Callegari, biskup Padwy, w 65 r. życia. Do kollegium kardynałów należał od 9 listopada 1903.

* Wypadek hr. Montignoso. Jak donoszą z Florencyi do pism niemieckich, hrabina Montignoso spadła z roweru podczas wycieczki w okolicę i złamała nogę. Przewieziono ją do Neapolu, gdzie lekarze orzekli, że złamanie jest bardzo skomplikowane i że hrabina będzie musiała bardzo długo pozostawać w leczeniu.

* Strejk listonoszów paryskich. Z Paryża donoszą: Na odbytem w sobotę w nocy przy udziale 5000 osób zgromadzeniu listowych i innych funkcyonaryuszów pocztowych uchwalono popierać wszelkimi możliwymi środkami strejkujących listonoszów, ci zaś postanowili wytrwać w strejku do ostatka.

* Dżuma w Persyi. W miejscowości Nasretabad, w Seistanie, przyszło onegdaj do groźnych zaburzeń. Przyczyną były środki zarządzone przez władzę, celem zwalczania dżumy, coraz bardziej szerzącej się w kraju.

* Wskutek wybuchu na okręcie wojennym „Kearsarge“ utraciło życie — jak donoszą z Nowego Jorku — czterech oficerów i pięciu marynarzy, a 1 oficer i wielu marynarzy odniosło rany.

U STÓP WEZUWIUSZA.

Neapol, 13 kwietnia.

(P. B.) Dziś rano, gdy po źle, pomimo strudzenia podróżą, przespanej nocy, otworzyłem okno hotelowego pokoju, omal nie wykrzyknąłem radośnie. Deszcz popiołu ustał zupełnie, a morze odzyskało swą barwę błękitną. Mgła lekka otula pieszczotliwie olbrzymią, szeroką przystań i pozwala widzieć w dali brzegi Capri i las masztów floty włoskiej, po za którą uszeregowały się olbrzymie okręty francuskiej eskadry, która tu wczoraj przybyła. Wezuwiusz tonie jeszcze zupełnie w tumanach brunatnego pyłu, lecz wiatr, dmący od morza, który już oczyścił horyzont po nad miastem, popycha widocznie tę olbrzymią masę popiołu na tamtą stronę wulkanu, co umożebni może dostęp od strony Torre del Greco. W każdym razie wyraźne uspokojenie powietrza pozwoli niewątpliwie na wycieczkę w tę stronę. Nie tracąc tedy czasu, ja i moi towarzysze podróży wsiadamy na statek.

W tej porannej godzinie, wśród świeżego i ożywczego powietrza, idącego z dali, przejażdżka morzem jest nad wyraz czarująca. Przystań neapolitańska, czyniąc zadość swej opinii, wygląda jak olbrzymi szafir, oprawny w złoty pierścień. Powierzchnia morza ma giętkość jedwabnej materyi, rozdzieranej nieustannie ostrem dnem okrętu; mieniące się jej fałdy falują w słońcu w nieskończoność... Miasto amfiteatralnie zbudowane odbija się w morzu jak w zwierciadle, lecz wieńczące je ogrody toną jeszcze wśród żółtawej mgły popiołu wyrzucanego z krateru. Można wszakże dostrzedz Portici, Resina, Torre del Greco, a na samym krańcu Castellamare i Sorrento, jedyne miejscowości oszczędzone przez wybuch. Przed nami Torra del Annunziata, dokąd przybywamy bez wypadku.

U wejścia do Torre del Greco, gdzie wylądowujemy, deszcz popiołu zaczyna znów padać i staje się coraz gęstszym, w miarę jak w głąb postępujemy. Słońce, które przed chwilą jaśniało nad nami niezrównanym blaskiem, coraz to bledniejе a wreszcie staje się podobnem do tarczy księżyca. W uliczkach mieściny zupełna noc; postępujemy z trudnością przy świetle latarni. Niektórzy z mieszkańców, wygnanych ztąd panicznym strachem, powrócili. Dostrzegamy kilka postaci, stających u bram domów. Milczą, zrezygnowani, jakby w osłupieniu. Bezmyślnym wzrokiem spoglądają na szeregi żołnierzy, dążących z motykami i siekierami do ciężkiej pracy odgarniania popiołu i uprzątania gruzów. Wśród ciemności rozlega się donośny głos, wydający rozkazy. To generał Martinelli, dowodzący w tej stronie akcyą ratunkową.

W przerażającej tej katastrofie największym wrogiem człowieka okazał się — popiół. On to spowodował runięcie budynków na Monte Olivetto w Neapolu, kościoła San-Giuseppe i kilku domów w Ottaiano. W tej ostatniej miejscowości, większość mieszkańców, zaskoczona katastrofą w czasie snu, została uduszona dymem i przygnieciona popiołem. Mówią, że gdyby nie strach paniczny, nieszczęśliwi ci mogli byli ratować się ucieczką. Ale łatwo to mówić. Popiół, gdy spada taką nawałnicą odbiera odwagę najśmielszym — ma w sobie coś nad wyraz przerażającego.

Czujemy to w przybliżeniu, postępując zwolna wśród nawały oślepiającego pyłu. Wyobraźcie sobie, że w Torre del Greco, gdzie deszcz popiołu był mniej silny niż w Ottaiano, warstwa spadłego popiołu sięga nieraz do pasa, a w niektórych miejscach przewyższa wysokość człowieka. Okrywa on nas teraz od stóp do głowy. Włosy i ubrania nasze zmieniły zupełnie swą barwę i kształty. Wyglądamy jak owe postacie, o zaledwie dostrzegalnych rysach, na starożytnych płaskorzeźbach.

Kierujemy się przez poprzeczną drogę ku Bosco-Trecase, owej pierwszej miejscowości, w której przed ośmiu dniami lawa wybuchła. Mieszkańcy opuścili ją całkowicie. Widzimy tu tylko posterunek bersaglierów i oddział straży pożarnej, ustawione tu stale.

Ztąd prowadzi drożyna na stoki wulkanu. Nie możemy jej wszakże odnaleźć — zniknęła bez śladu. Przewodnik pokazuje mi i daje do ręki *lapilli*. Są to kamyki wulkaniczne, czarne i twarde. Na szczęście w tej chwili nie spadają na nas...

Błąkamy się czas dłuższy wśród zupełnego mroku, krążymy w zygzaki w okół opustoszałych domostw. Chciałbym wszakże dotrzeć do miejsca zalanego lawą. Przewodnik utrzymuje, że już tu jesteśmy. Rzecz możebna, trudna wszakże do sprawdzenia, bo warstwa popiołu pokrywa wszystko. Znużeni wracamy do Torre Annunziata, zkąd mamy automobilem, dłuższym objazdem dotrzeć do San Giuseppe i Ottaiano.

W tej ostatniej miejscowości spotkałem kilku dziennikarzy, którzy towarzyszyli królowi i królowej w ich wycieczce po zniszczonej okolicy. Oddają pełne zapału pochwały odwadze i poświęceniu się obojga królestwa, którzy nie cofnęli się przed żadnym trudem, chcąc osobiście przynieść pomoc i pociechę ofiarom katastrofy.

Deszcz popiołu pada ciągle, ale teraz z mniejszą już siłą. Widzimy oddziały żołnierzy pod wodzą oficerów inżynieryi, pracujących nad rozkopywaniem rumowisk zasypanych domów. Wydostają coraz nowe trupy. Obiegają przesadne wieści o liczbie ofiar. Mój przewodnik wszakże, oblicza rozważnie, że zginęło tu nie więcej jak dwieście ludzi... W każdym razie katastrofa jest okropna i jeszcze okropniejsze pociągnie za sobą następstwa. Przeszło dziesięć miejscowości, dość znacznych, uległo zupełnemu zniszczeniu. Liczba mężczyzn, kobiet i dzieci, błąkających się na gościńcach bez chleba i schroniska, coraz to wzrasta. Gna ich paniczny strach; są nieprzytomni, ogłupiali i żadne zaklęcia nie mogą ich natchnąć odwagą. Potworzone naprędce komitety usiłują przygarnąć i przynieść pomoc tym nieszczęśliwym, oszalałym z rozpaczy i trwogi.

Nadchodzą pocieszające doniesienia o stanie wulkanu od prof. Matteucci, tego nieustraszonego uczonego, którego nawet najgwałtowniejszy wybuch ognistej lawy nie zdołał wypłoszyć z obserwatoryum. Donosi on, że katastrofa widocznie przesiliła się już i traci pierwotną siłę. To też ludność neapolitańska chociaż jeszcze swej zwykłej, lekkomyślnej, nie przybrała fizyognomii, o wiele jest już spokojniejszą. Magazyny i kawiarnie otwarte, — kościoły przepełnione modlącym się rzewnie ludem.

Neapol, 14 kwietnia.

Dzisiaj wznowiono ruch pociągów aż do Ottajano; przewożą znaczne zapasy chleba, który na rozmaitych stacyach rozdają żołnierze. Pociągi te eksportują także cały materyał Czerwonego Krzyża dla ratowania rannych.

Straty wyrządzone przez wybuch ujawniają się teraz w całej pełni. Co jednak najbardziej uderza widza, to zupełnie odmienna od dawniejszej postać Wezuwiusza, który zmienił całkowicie dawną swą barwę i kształty. Wulkan stracił niejako swój szczyt, który obecnie podobny jest do kapelusza żandarmskiego, — jest jak gdyby zapadnięty. Po nad nim wznosi się jednak zawsze wspaniały pióropusz dymu, dwakroć lub trzykroć wyższy od samego wulkanu. Niebo czarne jakby zapowiadające burzę. — Z rana spadł nowy deszcz popiołu na Ottajano, czyniąc nowe spustoszenia. W Somma zawalił się dom, grzebiąc w gruzach wieśniaka, który tam wszedł przed chwilą. W San-Giuseppe ulice zasypane przez *lapilli*, na wysokość około 2 metrów. Pod gruzami kościoła znaleziono 122 trupów.

Wczoraj księżna d'Aoste w towarzystwie księżnej Schleswig-Holstein uczyniła wycieczkę do okolic najbardziej katastrofą dotkniętych. Nie mogąc wyruszyć ani automobilem, ani powozem, księżne odbyły tę podróż częścią pieszo, częścią konno. Przebyły przeszło 20 kilometrów przez drogi zasypane piaskiem i popiołem, który nieustannie spadał. Była to podróż niezmiernie nużąca, — wśród której mogły wszakże księżne dać pomoc wielu nieszczęśliwym ofiarom. W powrocie księżna d'Aoste o mało nie zemdlała z utrudzenia. Na szczęście przechodził patrol karabinierów, którzy ofiarowali swoje wierzchowce znużonym podróżniczkom. Księżna d'Aoste dosiadła konia: jej towarzyszka wolała jednak powrócić do Neapolu małym wózkiem wieśniaczym.

Królowa Helena jest tu przedmiotem ogólnego podziwu. W ciągu dwóch dni nie zaznała spoczynku, spiesząc bez wytchnienia z pomocą chorym i rannym i wspomagając uciekających z miejsca katastrofy.

Uczeni włoscy zajęci są badaniem zjawiska. Profesor Ricco, dyrektor obserwatoryum w Catane stwierdził, że Etna i Stromboli pozostają w zupełnym spokoju, (ten ostatni zdaje się być wygasłym), co się nie objawiało nigdy w czasie poprzednich wybuchów wulkanów włoskich. Zdaniem tego uczonego, obecny wybuch jest tylko etapem wśród fenomenów seismicznych, pojawiających się od lat kilku. Czy jednak jest ostatnim? nikt przewidzieć nie zdoła.

W Neapolu coraz większy brak żywności. Cena mięsa wzrosła w trójnasób.

Najj. Pan — jak donoszą z Wiednia — wyraził w drodze telegraficznej królowi włoskiemu współczucie z powodu katastrofy, spowodowanej wybuchami Wezuwiusza, a zarazem przeznaczył 10.000 lirów na ofiary katastrofy. Austro-węgierski ambasador w Rzymie, Lützow, otrzymał telegraficznie polecenie wpłacenia tej kwoty w imieniu Najj. Pana w poczet składek, rozpisanych z powodu katastrofy.

W ciągu ubiegłych dwóch dni otrzymaliśmy następujące depesze:

Neapol. W sobotę wieczorem nadeszła tu niespodziewanie wiadomość, że mieszkańcom Terzigno i San Giuseppe Vesuviano grozi poważne niebezpieczeństwo skutkiem spadającego w obu tych miejscowościach gwałtownego deszczu popiołu i piasku. Prefekt wysłał pociąg ratunkowy.

Castellammare di Stabia. Podprefekt otrzymał alarmujące doniesienia z Ottaiano, San Giuseppe i Terzigno, iż pada tam tak gęsty deszcz popiołu, że w najwyższym stopniu utrudnia oddech. Ponieważ niebezpieczeństwo wieczorem jeszcze wzrosło, wezwano pomocy. Telegraficzne połączenie z wymienionemi miejscowościami przerwane. Aby zadość uczynić ogromnie naglącym prośbom o pomoc, wysłał podprefekt do zagrożonych okolic wszystkie wozy, jakoteż wszelkie inne środki przewozowe, jakie tylko zdołał zgromadzić z Castellammare, Torre Annunziata i Gragnano. Smutna wiadomość wywarła na ludności bolesne wrażenie. Burmistrz Castellammare przygotował pomieszczenie dla zbiegów z zagrożonych miejscowości.

Neapol. W miejscowościach Pollena, Trocchia, Somma i Ottaiano padał przez całą sobotę deszcz popiołu. W Ottaiano i Terzigno dało się również uczuć lekkie trzęsienie ziemi. W Ottaiano wydobyto z pod gruzów znów dziewięć trupów. We wszystkich innych miejscowościach upłynęła sobota spokojnie i panowała piękna pogoda.

Neapol. Angielski kontradmirał Lamleton, który przybył tu w sobotę na pokładzie wojennego okrętu „Lewiatan" z Korfu, oddał się do dyspozycyi władz.

Castellammare. (Niedziela godzina 8 rano.) W Terzigno, Ottaiano i San Giuseppe ustał deszcz piasku w sobotę o godzinie 11 w nocy. Mieszkańcy tych miejscowości nie skorzystali z wozów, przysłanych im na ratunek. W niedzielę o godz. pół do 6 rano począł znów padać deszcz piasku, który jednak później stopniowo malał.

Neapol. Telegram ze Scafati z żądaniem naglącego ratunku dla znajdującej się w niebezpieczeństwie ludności, wywołał ponowne zaniepokojenie, o którem doniesiono w poprzednich depeszach; niepokój ten jednak okazał się niebawem nieusprawiedliwiony w obec wprost przeciwnych doniesień. Prefekt zarządził w porozumieniu z władzami wojskowemi wszelkie potrzebne środki: W ciągu nocy z soboty na niedzielę zatelegrafował jednak komisarz prefektury z San Giuseppe, że deszcz popiołu zmniejszył się i coraz bardziej ustaje, oraz że alarmujące doniesienia powstały z powodu nieprzeniknionej ciemności, jaka zapanowała o godzinie 2 po południu.

Rzym. Profesor Matteucci telegrafował z obserwatoryum na Wezuwiuszu do *Agencyi Stefaniego*, że czynność Wezuwiusza nie doznała na razie zmiany, a wczoraj o godzinie 11 przed południem spadł na obserwatoryum delikatny deszcz piasku, który, zdaje się, być oznaką, że erupcye przybierają normalny charakter.

Neapol. Onegdaj spadł w Boscotrecase i Torre del Greco gęsty deszcz popiołu. W Torre Annunziata i San Giuseppe opad popiołu był w niedzielę słabszy a w Ottaiano i Somma w ciągu nocy na poniedziałek zupełnie ustał. W Portici, Resinie i San Giorgio opad był bardzo nieznaczny.

Rzym. *Agencya Stefaniego* donosi: Niemiecki ambasador złożył rządowi włoskiemu w imieniu swego rządu kondolencyę z powodu katastrofy.

Notatki literacko-artystyczne.

(ch) **Ministerstwo oświaty** zakupiło na wystawie w „Secesyi" wiedeńskiej obraz krakowskiego pejzażysty Stefana Filipkiewicza p. t.: „Górski potok z Tatr" dla t. zw. „Moderne Gallerie", do której zakupywane bywają tylko najznakomitsze współczesne dzieła. Jest to wiele znaczący fakt, przynoszący polskiej sztuce wielkie nowe odznaczenie. Młody artysta, znany też za granicą i uznawany przez najwybitniejszych krytyków, wystawił obecnie na wiosennej wystawie „Secesyi" monachijskiej obraz p. t. „Pejzaż tatrzański", jeden z najlepszych obrazów tejże wystawy. Nietylko prasa niemiecka, ale i francuscy korespondenci wypowiadają słowa prawdziwie pochlebne dla Filipkiewicza. Znany krytyk i essayista William Ritter pisze w 13 numerze pisma *La Chronique des Arts*: *„Mais tout cela n'est encore que la menue monnaie de cette exposition heureuse et dégourdie. Car voici M. St. Filipkiewicz avec un morceau de Tatra mouvementé, rude et hostile sous la nue grise, plein de sauvagerie: c'est le paysage capital de cette assemblée de paysages"*. Na wkrótce mającej być otwartą wystawie berlińskiej „Secesyi" wystawiony będzie obraz Filipkiewicza, przedstawiający kościół w Poroninie, oświetlony słońcem na tle zimowego pejzażu górskiego: rzecz bardzo kolorystyczna.

(ch) **W »Secesyi« wiedeńskiej** przeszły na własność prywatną obrazy Kamockiego, Pankiewicza i Wyczółkowskiego.

(ch) **Antoni Arjenskij,** słynny kompozytor rossyjski zmarł w Petersburgu w 45 roku życia. Pisał symfonie, opery, utwory kameralne i fortepianowe i zdobył sobie uznanie u swoich i obcych.

Z Filharmonii. Ostatnim koncertem filharmonicznym, zamykającym tegoroczny sezon w Filharmonii, będzie koncert pianistki panny Setmajerówny, która odegra z towarzyszeniem orkiestry koncerty Paderewskiego i Mozarta, oraz z rodzimej muzyki naszej *E-moll* koncert Chopina. Koncert ten odbędzie się dnia 21 kwietnia.

Repertoar Teatru miejskiego.

Dziś we wtorek, o godzinie pół do 4 po południu „Wesele", dramat w 3 aktach Stanisł. Wyspiańskiego.

We wtorek, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz siódmy „Kopciuszek", fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 8 odsłonach R. Grimma i Görnera, przerobił Adolf Walewski.

We środę, po raz dwunasty, „Opowieści Hoffmana", opera fantastyczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha.

We czwartek, po raz ósmy, „Kopciuszek", fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 8 odsłonach R. Grimma i Görnera, przerobił Adolf Walewski.

W piątek, po raz pierwszy (nowość): „Panna praczka", operetka w 3 aktach B. Buchbindera: przekład Ad. Kitschmana, muzyka Rudolfa Raimana. (Grana przeszło sto razy w Wiedniu z p. Niese).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Kalendarzyk rybacki. W kwietniu nie wolno łowić boleni, lipieni, głowacic, świnek, wyrozubów, czopów, sandaczy i raków samic. Raki samce wolno łowić i sprzedawać.

Złowione ryby muszą mieć miarę przepisaną.

Pstrąg i łosoś w kwietniu dobrze idą na wędkę; kwiecień jednak dla sportu wędkowego nieodpowiedni, gdyż prawie wszystkie ryby z powodu zbliżającego tarła mało przyjmują pożywienia i na ponęty są obojętne.

OSTATNIA POCZTA.

Z Pragi donoszą do *Fremdenblattu*, iż na ostatniem posiedzeniu rady powiatowej w Gablonz, przewodniczący rady i burmistrz miasta Posselt przemówił jak następuje: „Pozwalam sobie urzędownie zawiadomić radę, iż Najj. Pan raczył przyrzec nam stanowczo — z okazyi niemiecko-czeskiej wystawy w Reichenberg odwiedzić również miasto Gablonz. (Brawa). Dalsze bliższe szczegóły podam za pośrednictwem dzienników. Na razie zaznaczam, iż Najj. Pan przyjął nas jaknajżyczliwiej, i przyrzekł stanowczo odwiedzić nasze miasto, przyczem wypytywał się z wielkiem zainteresowaniem o sprawy naszego powiatu. Rzecz prosta, iż złożyliśmy natychmiast imieniem całej ludności najgorętsze podziękowanie". — (Brawa). Rada miejska w Pradze zamierza poczynić kroki, aby Najj. Pan przy sposobności wspomnianej wystawy, odwiedził również Pragę i był przy zakończeniu budowy nowego mostu. W najbliższych dniach uda się w tym celu do Wiednia deputacya rady miasta Pragi.

Z Budapesztu donoszą: Cisza świąteczna nie została przerwana żadnem wydarzeniem politycznem. Ruch wyborczy przybiera spokojne formy, jakich wogóle dotąd jeszcze nie bywało na Węgrzech. Tłómaczy się to przeważnie tem, że w większej części okręgów wyborczych staje tylko jeden kandydat. Na razie trudno jeszcze wyobrazić sobie ukształtowania przyszłego Sejmu, trudno nawet powiedzieć, kto w nowym Sejmie uzyska przewagę, czy zwolennicy unii personalnej, czy też politycy, stojący na gruncie ugody z r. 1867.

Rossyjskie ministerstwo oświaty zatwierdziło przepisy o wykładach religii chrześciańskiej, t. zw. wyznań obcych. Wprowadzono główną zasadę wykładów w języku ojczystym. W szkołach, w których zgromadzi się kilka narodowości w nieznacznej liczbie, zalecono łączyć uczniów na wykładach w jednym jakimkolwiek języku, znanym im wszystkim. Wykłady powinni prowadzić duchowni, lub w braku ich, nauczyciele świeccy odpowiedniego wyznania. Nauczyciele religii będą brać udział w radach pedagogicznych, lecz tylko w sprawach, dotyczących ich przedmiotu. Opłatę nauczycieli pokryje skarb państwa.

W sprawie obsadzenia katedry metropolitalnej w Petersburgu pisze *Kraj:* Po cofnięciu kandydatury biskupa wileńskiego, barona Roppa, stwierdzono, że inni książęta Kościoła w państwie rossyjskiem, wskutek tej lub innej przyczyny, nie chcą objąć stanowiska metopolity i wolą pozostawać na zajmowanych przez nich w obecnym czasie katedrach. Można zatem przewidywać, że sprawa objęcia metropolii katolickiej w stolicy rossyjskiej pójdzie w odwłokę, o ile nie przyspieszy jej podróż do Rzymu szefa departamentu wyznań obcych, p. Władymirowa.

Pet. Ag. tel. donosi: Hr. Cassini zamianowany został rzeczywistym tajnym radcą w nagrodę za skuteczną działalność na konferencyi w Algesiras. W ukazie carskim powiedziano o udziale Rossyi w konferencyi, co następuje: Rossya, która wcale nie ma żywotnych interesów w Marokku, mogła zupełnie bezstronnie pośredniczyć w pogodzeniu różnych pretensyj, popierając sprzymierzoną Francyę, a nie naruszając w żadnym punkcie istniejącego oddawna przyjaznego stosunku do Niemiec.

Z Kairu donoszą, iż rząd angielsko-egipski odrzuca wszelki kompromis co do wynikłego świeżo sporu granicznego z Turcyą i żąda stanowczo, by Porta uznała przynależność ziemi Tabah do Egiptu bez żadnych zastrzeżeń. Zdaje się, że obie strony przygotowane są na zaostrzenie tego konfliktu i co za tem idzie, na przedsięwzięcie kroków orężnych. Podobno kilka egipskich pułków wysłano już na granicę Syryi — ze strony tureckiej zbudowano na kilku strategicznych punktach strażnice wojskowe.

Z Adryanopola donoszą o krwawem starciu między bułgarskimi i tureckimi oddziałami pogranicznymi Turcy weszli na terytoryum bułgarskie, gdzie zostali napadnięci przez żołnierzy bułgarskich. Przy wymianie strzałów Turcy stracili trzech ludzi i cofnęli się. Stan rzeczy jest naprężony o tyle, że powtórzenie takich starć uważane jest za zupełnie możliwe.

Powstanie w Kurdystanie — jak donoszą z Konstantynopola — rozgorzało na dobre. Naczelnicy plemion grożą, iż wkroczą na terytoryum Persyi. Tem przykrzejsze to dla Turcyi, iż spór graniczny z Persyą dotąd jeszcze nie jest załatwiony.

Do *Pol. Corr.* donoszą jednak, iż w perskich kołach dyplomatycznych mają nadzieję, że Porta spór ten załatwi i cofnie swe wojska z miejsc spornych, które obsadziła. Przemawia za tą nadzieją okoliczność, iż pewna liczba Kurdów, która zajmowała przy dworze i w wojsku wysokie stanowiska i która głównie przyczyniła się do wybuchu tego sporu, została z tych stanowisk zwolniona

Lord Kitchener reorganizuje armię indyjską, która pod wpływem jednolitej komendy i lepszej metodycznej dyslokacyi wojsk. będzie mogła w razie wojny o wiele snadniej niż dotąd, spełnić swe obowiązki. Według planu „lorda-zdobywcy" mają być Indye podzielone na 9 okręgów dywizyjnych, z których każdy pod wodzą dywizyjnego generała, tworzyć będzie jednostkę. — Angielska prasa żywo zajmuje się temi reformami, zaznaczając przytem, że lord Kitchener pragnie przedewszystkiem zmniejszyć władzę wicekróla Indyi i supremacyę nad wojskiem dla siebie zachować. — a to głównie w tym celu, by ewentualne przerzucenie wojsk na granice mogło szybciej uskutecznić się w razie potrzeby.

Biuro Wolffa podaje wiadomość o oddaniu przez Anglię portu Wei-hei-Wei Chinom jako sensacyę znaczenia pierwszorzędnego, gdyż jest rzeczą łatwo zrozumiałą, iż likwidacya posiadłości angielskich w Chinach zmusi Niemcy również do odstąpienia swych posiadłości chińskich. Byłby to dla polityki kolonialnej Niemiec, jako też dla ich stanowiska mocarstwowego nowy cios, bardzo dotkliwy, tem dotkliwszy, że jest on bez wątpienia jednym ze skutków nowej konstelacyi politycznej w Europie: odosobnienia Niemiec; przytem dziś wcale przewidzieć nie można, co później jeszcze może nastąpić i w jakiem położeniu znajdą się Niemcy.

Zapewne w związku z polityką angielską, zmierzającą do osłabienia Niemiec, jako groźnego konkurenta na morzu, stoi też wiadomość z Waszygtonu, iż pomiędzy Niemcami a Ameryką następuje zbliżenie, wywołane zbytnią uprzejmością Anglii dla Japonii, zagrażającej wyspom Filipińskim, które, jak wiadomo, znajdują się w posiadaniu amerykańskiem, a na które Japonia spogląda pożądliwem okiem.

Przedwczesna rezygnacya Cypryana Castro z prezydentury Wenezueli, niemałą wzbudziła sensacyę we Francyi. Francuskie Towarzystwo kablowe, które pod prezydenturą Castra doznawało nieustannych szykan i prześladowań, przywiązuje do zmiany prezydentury wielkie nadzieje. Nie podzielają ich jednak w sferach dobrze poinformowanych, twierdząc, że nowy prezydent Gomer, b. wiceprezydent, jest kreaturą Castra i ma później na jego rzecz ustąpić, gdy tylko nadarzy się sposobność. Z punktu zatem interesów europejskich, zmiana prezydentury, nie przedstawia żadnej korzyści.

Podczas poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy gmach kongresu w Waszyngtonie, wygłosił prezydent Roosevelt mowę, w której wywodził, że musi się coś poważnie uczynić przeciwko nagromadzaniu tak potężnych majątków, jakie obecnie istnieją. Mowca osobiście żywi przekonanie, że jest rzeczą konieczną zastanowić się nad zaprowadzeniem narodowego systemu podatku progresywnego, któryby pobierać należało przy przekazywaniu majątków, wyrosłych ponad rozumną granicę, i któryby miał zapobiedz, aby komukolwiek przypadał w udziale spadek, przewyższający pewną oznaczoną kwotę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 17 kwietnia. *(Tel. pryw.)* W sobotę wieczorem po godz. 10 odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Alfred Żaboklicki, słuchacz II. roku filozofii z Królestwa Polskiego.

Członkowie „Czytelni teatru miejskiego" uchwalili domagać się wprowadzenia w życie emerytur z funduszu emerytalnego, dochodzącego już 100.000 koron. Sprawa zatwierdzenia przez gminę statutu emerytalnego zalega od lat kilku, mimo ściągania przymusowego pewnego procentu z płac artystów na rzecz funduszu emerytalnego.

W Czatkowicach pod Krzeszowicami wybuchł pożar i zniszczył trzy morgi lasu. Las ten należy do Zgromadzenia P. P. Norbertanek na Zwierzyńcu.

Paryż, 17 kwietnia. Policya jest przekonana, że pożar w kościele w Le Burget pod Paryżem był dziełem zamachu anarchistycznego. Wielka część kościoła uległa zniszczeniu.

Cherbourg, 17 kwietnia. Przybył tu król hiszpański.

Marsylia, 17 kwietnia. W pobliżu m. Aubagne zderzył się pociąg ekspresowy z towarowym. Konduktor zginął na miejscu. wielu podróżnych zostało zranionych.

Ateny, 17 kwietnia. Przybyli tu angielscy królestwo.

Piatygorsk (na Kaukazie), 17 kwietnia. Ubiegłej nocy dał się tu słyszeć silny huk podziemny.

Tokio, 17 kwietnia. Według wiadomosci urzędowych, podczs ostatniego trzęsienia ziemi na wyspie Formozie zginęło 9 osób, a 43 zostało zranionych. 1700 domów doznało uszkodzeń, z tych 1000 prawie zupełnie uległo zniszczeniu.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 17 kwietnia. *(P. Ag.)* Członkami Rady państwa mianowani: generalny dyrektor przybocznej kancelaryi carskiej Tanejew, senator Kaufmann, prezydent Tow. Czerwonego Krzyża książe Wassilczykow i sekretarz komitetu ministrów bar. Nolde. Dotychczasowy pomocnik szefa naczelnego zarządu spraw lokalnych, Kryżanowskij, został w miejsce zamianowanego senatorem Vatazziego, pomocnikiem ministra spraw wewnętrznych.

Dyrektor *Petersburskiej Agencyi telegraficznej* Miller otrzymał order św. Stanisława I. klasy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 kwietnia 1906. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 688·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 819·—, Akcye Anglobanku 318·50, Akcye Unionbanku 558·—, Akcye Landerbanku 440·50, Akcye Bankvereinu 562·25, Akcye Bodencredit 1087·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 570·—, Akcye kolei państwowych 687·—, Akcye kolei Południowej 125·50, Akcye kolei Elbethal 458·50, Akcye kolei Północnej 5740·—. Akcye kolei czerniowieckiej 584·—, Akcye Alpiny 573·50, Akcye Rima Muranyi 574·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2715·—, Akcye Fabryki broni 602·—, Akcye Tureckie tytoniowe 379·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 610·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·30. Renta majowa 99·75, Austryacka Renta koronowa 99·85, Węgierska Renta koronowa 96·30, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·15, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·65, 4 i pół. prc. Listy Banku hipotecznego 100·80, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·75, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·10, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·55, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4 prc. Galicyjskie oblig. propinacyjne 99·55, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99·30, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 98·05, Losy tureckie 152·—, Marki 117·40, Ruble 252·50.

Usposobienie ożywione. Zamknięcie nieco osłabione wskutek realizacyj.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17 kwietnia 1906

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K	h	żądają K	h
	waluta koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	569		578	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	-	195	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	582	—	588	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	50	101	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	50	99	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	30	102	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	90	99	60
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	98	90	99	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	60	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	20	101	90
„ „ „ 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4%	98	80	99	50
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	10	99	80
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	70	98	40
„ „ „ 4½	100	60	101	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	91	—	97	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
100 rubli rossyjskich papierowych	251	25	252	75
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 kwietnia 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·80	100·—
styczeń lipiec	99·65	99·85
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	101·10	101·30
kwiecień-październik	101·15	101·35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	158·75	160·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	197·—	200·—
„ „ 1864 po 100 zł.	286·—	288·—
„ „ 1864 po 50 zł.	286·—	288·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·50	294·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·80	118·—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·85	100·05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·60	118·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	471·—	474·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	125·80	126·80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·85	100·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·50	106·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·—	100·95
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·—	100·95
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	100·—	101·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·—	119·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	96·25	96·55
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	160·75	162·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	218·—	220·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	215·35	217·35
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·75	98·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·35	97·35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·25	107·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·70	99·70
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	103·—
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	98·70	99·70
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·15	100·15
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·40	98·40
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	110·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	151·55	152·55
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·10	100·10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296·—	306·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	300·—	309·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·45	102·45
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·30	101·30
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·65	99·65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·65	99·65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·15	101·95
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·10	102·10
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·80	99·75
Austro-węg. banku 50 4 pr.	99·85	100·85
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·40	101·40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·55	116·55
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·80	116·80
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·—	100·90
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·90	93·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·30	100·30
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·—	104·50
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	24·40	26·40
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	472·50	482·50
Clary 40 zł. m. k.	144·—	154·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91·—	97·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	59·—	66·80
Palfy 40 zł. m. k.	169·—	179·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51·—	53·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	31·85	33·85
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	57·—	63·—
Salma 40 zł. mk.	208·—	216·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71·—	76·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	319·50	320·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3110·—	3140·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	687·—	688·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	820·50	823·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	551·50	553·50
Galic. banku hip. 200 zł.	570·—	571·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	195·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	440·75	441·75
„ Austro-węg. 1400 k.	1645·—	1655·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	558·—	559·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·—	246·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	243·—	244·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	475·—	490·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5740·—	5760·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	438·—	440·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	584·—	585·50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1032·—	1038·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	653·—	657·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	605·—	615·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	569·70	570·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2674·—	2684·—
Schodnicy 500 kor.	629·—	634·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	276·—	277·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·30	117·50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·35	240·60
Paryż za 100 franków	95·72½	95·87½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·35	117·65
Włoskie banki	95·65	95·80
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·47½	95·62½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·33	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15½	19·18½
20-markówka	23·45	23·53
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·32½	117·52½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·70	95·90
Ruble	2·52½	2·53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1588 5 (7) (2895 2—3)

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Gródku Jagiellońskim, odbędzie się dnia 9 maja 1906 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 7, licytacya połowy realności obj. wyk. hip. l. 903 ks. gr. gm. Tuczapy, wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni z kamienia murowanej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1158 kor. 30 hal., przynależności zaś na 3·6 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 24 marca 1906.

L. cz. E. 141/6 (3) (2902 2—3)

Na żądanie Arona Dingota odbędzie się w tuteiszym sądzie w biurze 10 na dniu 17 maja 1906 o godzinie 10 przed południem licytacya realności l. wyk. hip. 98 ksi gr. gminy Szeszerowice.

Realność ta oceniona została na 5131 kor. 25 hal.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie wynosi 3420 koron 82 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do sprzedać się mającej realności przeglądnąć można podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 20 marca 1906.

L. cz. E. 1244,5 (6) (2859 3—3)

Na żądanie pp.: Mechla Drimera i Izaaka Gartnera, kupców w Żabiu, odbędzie się dnia 3. kwietnia 1906 o godzinie . przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności objętych, wykazami hipotecznymi księgi gruntowej gminy katastr. Krzyworównia a) lwh. 430 składajacej się z parcel grunt lk. 1114, 1131 1, (pastwiska), 1116/4 (łąka) i 1128/2 (las); b) lwh. 460 składającej się z parceli budowlanej lkat. 21 z chatą i stajnią i parcel gruntowych l. kat. 1064, 1063/1 (rola), 1065 (ogród) i 1056/1 (łąka); lwh. 759 składającej się z parcel gruntowych lkat. 1062 i 1063/2 (rola) i 1066,2 (łąka).

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 2250 kor., b) na 1650 kor., c) na 940 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1500 kor. ad b) 1100 kor., ad c) 627 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 24 marca 1906.

G. Z. E. 281/6 (4) (2995 1—2)

Am 11 Mai 1906 vormittags 9 Uhr findet bei dem hiesigen Gerichte, Zimmer Nr. 9 die Versteigerung der 1. 2/3 Anteile der Realität E. Z. 989 und der. 2. gazen Realität E. Z 1039 Grundbuches Brody statt.

Diese Realitäten (Bauparzellen und das Haus) wurden ad 1. auf 2279 K. 32 hal. ad 2. auf 1333 K. und das Zubehör auf 26 K. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt ad 1. sammt Zubehör 1152 K. 66 hal, ad 2. 666 K. 50 h. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und andere sich beziehende Urkunden kann man beim hiesigen Gerichte, Zimmer Nr. 8 einsehen.

Rechte welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden können.

Von den weiteren Vorkomnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht Abth. IV.
Brody, am 31 März 1906.

L. cz. E. 2675/5 (3) (2996)

Dnia 9 maja 1906 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 licytacya realności 1. wyk. hip. 473 i 2. połowy realności wyk. 640 w Koniuszkowie.

Realności tego (grunta) oceniono ad 1. na 150 K., ad 2. na 180 K.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1. 100 kor., ad 2. 120 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 28 marca 1906.

L. cz. E. 480/5 (6) (2949)

Dnia 14 maja 1906 godzina 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11 licytacya połowy realności objętej whl. 257 ks. gr. gm. Lipsko składającej się z parc. bud. 159 i grunt. 448, 449/1 i 452 z budynkami.

Połowa tej realności oceniona jest na 175 kor.

Najniższa cena wynosi 117 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nia mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 14 marca 1906.

L. cz. E. 117/6 (9) (3000)

Na żądanie Nusyma Krumholza w Kutach odbędzie się dnia 18 maja 1906 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności whl. 91 gm. Białoberezka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 415 kor.

Najniższa cena wynosi 278 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 5 kwietnia 1906.

L. cz. E. 87/6 (3003)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 30 kwietnia 1906 przymusowa licytacya połowy realności whl. 173 ks. gr. gm. kat. Kropiwnik objętej.

Cena szacunkowa 1996 koron.

Najniższa oferta 1330 koron 33 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podaoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podbuż, dnia 10 marca 1906.

L. cz. E. 138/6 (8) (2960)

Na żądanie Tekli z Bartników 1 voto Kalitowej, 2 v. Stępkowej, zastąpionej przez adwokata dr. Orlińskiego, odbędzie się dnia 21 maja 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacya whl. 74 ks. gr. gminy kat. Wólka dulecka objętej, składającej się z roli i pastwiska o łącznym obszarze 3 ha, 37 ar., 49 m.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 877 kor. 47 hal

Najniższa cena wynosi 584 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 20 marca 1906.

L. cz. E. 107/6 (5) (2997)

Zobowiązany Walenty Olejko, nieznany z miejsca pobytu, dawniej w Brzozowie.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Sanoku, odbędzie się dnia 29 maja 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya połowy realności whl. 719 ks. gr. Brzozów wraz z przynależnościami.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 230 kor.

Najniższa oferta wynosi 115 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 8 kwietnia 1906.

L. cz E. 550/6 (4) (2952 1—3)

Na żądanie Majera Issera w Lisku odbędzie się dnia 5 czerwca 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Niemirowie, licytacya 1/4 części realności, lwh. 1066 gm. Niemirów obj.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 90 kor.

Najniższa cena wynosi 60 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirów, dnia 31 marca 1906.

L. cz. E. 446/6 (6) (3001)

Na żądanie Zakładu kredytowego w Kutach odbędzie się dnia 8 czerwca 1906 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności whl. 143 gm. Białoberezka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 760 kor.

Najniższa cena wynosi 508 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 25 kwietnia 1906.

L. cz. E. 17/6 (10) (3006)

Dnia 23 kwietnia 1906 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki licytacya realności whl. 133 gminy Oskrzesińce z przynależnościami, ocenionej na 4852 koron.

Cena najniższej oferty wynosi 3305 koron 34 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, dnia 13 kwietnia 1906.

L. cz. E. 67/6 (5) (2959)

Dnia 24 kwietnia 1906 o godzinie 10 rano odbędzie się licytacya 1/8 części realności lwh. 425 gm. Tuchów w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Nieruchomość tę oceniono na 212 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 141 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i protokół oszacowania do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 9 marca 1906.

L. cz. E. 1842/5 (4) (2953)

Dnia 25 kwietnia 1906 o godz. 9 przed południem odbędzie się licytacya realności whl. 952 ks. gr. gm. kat. Swirz objętej, wraz z przynależnościami.

Realność ta oceniona została na 812 koron.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 542 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. V. tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 25 marca 1906.

L. cz E. 36/6 (5) (2957)

Dnia 8 maja 1906 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Radziechowie, odbędzie się licytacya realności lwh. 85 ks. gr. Wolica barytowa i lwh. 288 tejże ks. gr., wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, krowy, wozu, pługa i bron.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4150 kor., przynależności zaś na 365 kor.

Najniższa cena wynosi 3010 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta są do przejrzenia w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 7 kwietnia 1906.

L. cz. E. 255/6 (58) (2986 1—3)

W skutek uchwały z 2 kwietnia 1906 E. 255/6 (52) sprzedane będą dnia 26 kwietnia 1906 o godz. 9 przed południem ewentualnie i w dniach następnych w Lubszy w drodze publicznej licytacyi zajęte ts. protokołem z 10 lutego 1906 E. 255/6 (2) 1 sterta koniczyny nasiennej, trzy klatki koniczyny nasiennej, 4 klatki owsa w snopach niemłóconego, trzy kupy koniczyny wymłóconej w plewie, jedna sterta żyta, jedna sterta żyta oraz z pszenicą na tej stercie złożoną sterta siana.

Przedmioty te można oglądać w dniach poprzedzających licytacyę od dnia dzisiej-

szego między godziną jedenastą a czwartą w Lubszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 3 kwietnia 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 1/6 (1) (2884 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Izaka Schmalberga, kupca w Tarnowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Spitzera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy adw. dr. Bobera w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 20 kwietnia 1906, godzina 10 przed południem, w tym sądzie w biurze Nr. 21, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 maja 1906 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 8 czerwca 1906 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym, służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 10 kwietnia 1906.

(2909)

Masa konkursowa »Zjednoczonych fabryk syropu i cukrów, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką (Confiserie Union we Lwowie« ogłasza niniejszem ofertową sprzedaż nieściągniętych w toku przewodu konkursowego i wątpliwych wierzytelności do masy należących.

Spis wierzytelności na sprzedaż przeznaczonych przejrzeć można w kancelaryi Oddziału VII. c. k. Sądu krajowego we Lwowie, lub w biurze podpisanego zarządcy masy.

Oferty przy dołączeniu wadyum w kwocie 500 koron wnieść można do końca maja 1906 na ręce zarządcy masy. Wydział wierzycieli nie będzie obowiązany do przyjęcia najwyższej oferty, lecz zastrzega sobie zatwierdzenie wyników rozprawy ofertowej wedle własnego uznania.

Masa konkursowa nie ręczy ani za należność ani za ściągalność sprzedanych tą drogą wierzytelności.

We Lwowie, dnia 12 kwietnia 1906

Dr. Tobiasz Aschkenase.

L. cz S. 3/6 (18) (2924)

W konkursie Schifry Ritter zatwierdza się tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy adwokata dr. Maksymiliana Blumenfelda w urzędzie tym zaś tegoż zastępcę mianuje się Berla Grossberga.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 14 marca 1906.

Kuratele.

L. cz. P. 64/6 (2854 3—3)

Rozalia Tarnawska żona Jana uznaną została za marnotrawczynię, a kuratorem dla niej ustanowiono jej męża Jana Tarnawskiego syna Józefa w Starym Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosow, dnia 1 marca 1906.

L. cz. P. 64/6 (4) (2899)

Za marnotrawcę uznano Wasyla Skrehuńca w Jabłonowie.

Kuratorem jego ustanowiono Onufrego Melnyka Fedora w Jabłonowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 28 marca 1906.

Spadki.

L. cz A. 744/5 (2) (2944 1—3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia, że w dniu 31 października 1905 w Jaćmierzu zmarł Szulim Gerlich bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego pan dr. Wilhelm Eichel, adwokat w Sanoku kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 30 grudnia 1905

L. cz. A. 10/5 (4) (2929 1—3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że dnia 28 kwietnia 1905 w Storuni zmarły Jan Wysłokowski, a do spadku po nim powołane są Marya i Wiktorya Wysłokowskie.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu tychże nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej zgłosiły się w tutejszym Sądzie i wniosły oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Janem Sękowskim, ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 24 listopada 1905

Konkursa.

LW. 35 485/06. (2905 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania siedmiu galicyjskich miejsc funduszowych w c. i k. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszem konkurs.

W roku szkolnym 1906/1907, który się rozpoczyna w c. i k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1-go września 1906 w c. i k. akademiach wojskowych z dniem 21 września 1906, a w c. i k akademii marynarskiej we Fiume z dniem 16 września 1906, będzie można wstąpić na pierwszy, drugi, trzeci i czwarty rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej (teresyańskiej) w Wiener-Neustadt, technicznej akademii wojskowej we Wiedniu i akademii marynarskiej we Fiume.

Na pierwszy i drugi rok wojskowej wyższej szkoły realnej, z powodu braku miejsca, mogą być powołani tylko wyjątkowo i pojedyńczo szczególnie uwzględnienia godni kandydaci.

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1. iż posiada prawo obywatelstwa w Monarchii austryacko węgierskiej; 2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej; 3. że zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające; 4. iż nie przekroczył właściwego wieku, **którym jest rok 12-ty dla I. roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 13-ty dla II. roku, rok 14-ty dla III. roku,** zaś **rok 15-ty** dla kandydatów, chcących wstąpić na IV. rok tejże szkoły, dalej **rok 16-ty** dla I. roku wyższej szkoły realnej, **rok 17-ty** dla II. roku i **rok 18** dla III. roku tej szkoły, wreszcie **rok 20-ty** dla akademii wojskowych i **rok 16-ty** dla akademii marynarskiej, a ukończyć przepisane minimum wieku (dla I. roku niższej szkoły realnej **10 lat,** dla II. roku **11 lat,** dla III. roku **12 lat,** zaś dla IV. roku tejże szkoły **13 lat,** dla I. roku wyższej szkoły realnej **14 lat,** dla II. roku **15 lat,** a dla III. roku **16 lat,** zaś dla I. roku akademii wojskowych **17 lat,** a dla akademii marynarskiej **14 lat).** Wiek oblicza się z dniem 1 września 1906, w razie różnicy wieku można prosić o uwzględnienie; 5. winien każdy kandydat wykazać, iż odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie, jeżeli chce wstąpić na I. rok szkoły niższej realnej, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył czwartą lub piątą klasę szkoły ludowej; na II. rok, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył pierwszą klasę szkoły średniej; jeżeli zamierza wstąpić na III. rok niższej szkoły realnej, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył drugą klasę szkół średnich; wreszcie na IV. rok tejże szkoły, iż z zadowalniającym postępem ukończył trzecią klasę szkoły średniej. Jeżeli zaś chce wstąpić na I. rok wyższej szkoły realnej, winien kandydat wykazać, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył czwartą klasę szkoły średniej; na II. rok, iż ukończył z takimże skutkiem piątą klasę szkoły średniej; zaś na III. rok, iż ukończył szóstą klasę tej szkoły. Jeżeli wreszcie chce wstąpić na I. rok akademii wojskowej, ma wykazać, że ukończył z zadowalniającym postępem wszystkie klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum), zaś na I. rok akademii marynarskiej, iż ukończył cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazyum. Na niedostateczny postęp w języku łacińskim lub greckim nie będzie się zwracać uwagi.

Uczniowie prywatni winni dołączyć świadectwa odnośnego zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalifikacyę naukową.

Wojskowa akademia (terezyańska) w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa akademia techniczna dla artyleryi, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, wreszcie akademia marynarska dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub do oddziału inżynieryi, gdyż życzenie ich w miarę możności zostanie uwzględnione. Kandydaci, którzy już są asenterowani, nie będą przyjęci do akademii.

Do podań dołączyć należy: 1) poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju; 2) metrykę chrztu lub urodzenia; 3) świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez gradunowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej; 4) poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie; 5) ostatnie świadectwo szkolne z roku 1905/1906 tudzież świadectwa za cały rok 1904/1905 (powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne swiadectwo szkolne za rok bieżący szkolny 1905/1906, ewentualnie świadectwo dojrzałości, aspiranci zaś do akademii marynarskiej wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej łącznie ze świadectwem z ostatniego półrocza); 6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub jego rodziców, w którem ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum; 7) jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia, **co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami,** wiarogodne dowody, że należy do szlachty (certyfikat szlachectwa).

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie dwudziestu ośmiu (28) koron. **W podaniach swoich winni wszyscy kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczenia tej opłaty, nadto kandydaci do niższej szkoły realnej wymienić siedzibę tej szkoły, do której życzą sobie wstąpić.** Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do Zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci chcący wstąpić do wojskowej niższej szkoły realnej, mogą egzamin wstępny składać w języku ojczystym i nieznajomość języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkody uchylającej możność przyjęcia do Zakładu, byle tylko z resztą dobrą posiadali kwalifikacyę, natomiast muszą kandydaci ubiegający się o przyjęcie do wyższej szkoły realnej wojskowej i do akademii wojskowych, składać egzamin w języku niemieckim i władać językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego **najdalej do 15 maja 1906. Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane wyżej dokumenta, zostaną petentom bez skutku zwrócone.**

Przyjęci do Zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do Zakładów wojskowych, znajdzie takowe w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Seidl i syn w Wiedniu lub też w c. k. nadwornej państwowej drukarni tamże.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 6 kwietnia 1906.

Piotrowski, w. r.

L. 729 (2868 3—3)

K o n k u r s.

Na posadę lekarza okręgowego w okręgu sanitarnym Dobrowody w powiecie zbaraskim z siedzibą w Dobrowodach.

Do tego okręgu należą następujące gminy: Dobrowody, Nowiki, Netreba, Kurniki, Iwanczany, Kobyla, Berezowica-Mała, Czumale, Opryłowce, Zarubinice i Iwaszkowce.

Roczna płaca 1000 koron.

Ryczałt na objazdy 700 koron.

Lekarz okręgowy w Dobrowodach, obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Kompetenci na tą posadę, muszą posiadać warunki określone w § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17.

Po upływie jednego roku służby może nastąpić stabilizacya.

Podania na tą posadę mają być wniesione do Wydziału powiatowego w Zbarażu do dnia 31 maja 1906.

Z Wydziału powiatowego.

W Zbarażu, dnia 10 kwietnia 1906.

A. Zajączkowski.

L. 698 (2915 1—2)

K o n k u r s.

Magistrat miasta Bolechowa rozpisuje ponowny konkurs na posadę kancelisty pełniącego funkcye rewizora policyi.

Do posady tej przywiązana jest stała płaca w kwocie 1200 koron dodatek aktywalny 200 koron, trzy pięciolecia po 80 koron oraz prawo do emerytury.

Warunki wymagane:

1. nieprzekroczony 40 rok życia;
2. obywatelstwo austryackie;
3. dowód fizycznego uzdolnienia;
4. gruntowna znajomość manipulacyi kancelaryjnej oraz dokładna znajomość języków krajowych w słowie i piśmie;
5. egzamin na inspektora policyi grupy miast podlegających ustawie gminnej z roku 1896 i możliwie egzamin z krajowego kursu pożarnictwa.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie poczem po roku nienagannej służby nastąpi stabilizacya.

Należycie udokumentowane podania wnosić należy do tutejszego urzędu najpóźniej do dnia 10 maja 1906.

Bolechów, dnia 23 marca 1906.

L. 7055. (2965)

K o n k u r s.

W okręgu c. k. wyższego sądu krajowego są do obsadzenia następujące posady radców sądu krajowego w VII. klasie rangi ze systemizowanymi poborami, a to dwie przy sądzie krajowym we Lwowie, trzy przy sądzie obwodowym w Przemyślu i po jednej przy sądach obwodowych w Sanoku, Stanisławowie i Tarnopolu.

Ubiegający się o te lub o takie same posady przy innych sądach kolegialnych, ewentualnie o posady radców sądu krajowego jako naczelników sądów powiatowych w VII. klasie rangi w Galicyi wschodniej opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania najdalej do dnia 6 maja 1906 do odnośnego Prezydyum I. instancyi.

Prezydyum c. k. wyższego sądu kraj.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1906.

Do l. Nam. 38.019/906 (2871 3—3)

Obwieszczenie konkursu.

Posady do obsadzenia	Przy której władzy posady są opróżnione	Dochody przywiązane do tej posady: Płaca K. h.	Dodatek aktywalny K. h.	Dyety K. h.	Dodatek na mundur K. h.	Wiadomości i inne warunki wymagane do uzyskania posady	Czy potrzeba odbyć praktykę próbną	Czy potrzeba złożyć egzamin	Władza do której podania adresować należy	Termin ubiegania się	Uwaga
Jedna posada nadzorcy rzek	W galicyjskich okręgach budowniczych	1000. — Z prawem posunięcia się do wyższej klasy płacy w kwocie 1200 K.	Według przepisów § 9 ustawy z 26 grudnia 1899 Dz. p. p. Nr. 255.	Za obchodzenie rzeki ryczałt od 50—80 K. za 1 myriametr.	160 Koron rocznie.	Ubiegający się o posadę ma władać językami krajowymi, umieć czytać, pisać i rachować. Nadto winien być wyćwiczonym flisakiem. Pożądanem jest również, żeby umiał rysować, o ile to od empiryków może być wymaganem.	Ubiegający się o posadę nadzorcy rzek winien po myśli § 11 rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 Dz. p. p. Nr. 98 poddać się 6 miesięcznej służbie na próbę połączonej ze zwykłemi poborami nadzorców rzek, a dopiero po zadowalniającej próbie nastąpić może stabilizacya.	Egzamin nie jest wymagany	Prośby podawać należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisanej drodze służbowej.	Do 15 maja 1906.	Na opróżnioną posadę są kompetenci prenotowani

C. k. Namiestnictwo galicyjskie

Lwów, dnia 3 kwietnia 1906.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 24/6 (2) (2917)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 15 czasopisma „Prawo ludu“, z dnia 13 kwietnia 1906 artykuł pod tytułem: „Odezwa do pp. posłów“, zawiera znamiona występku z § 302 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy,
Senat III.
Kraków, dnia 13 kwietnia 1906.

L. cz. Pr. III. 25,6 (2) (2968)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 8 czasopisma „Kropidło“ z dnia 15 kwietnia 1906 artykuły względnie ustępy artykułów pod tytułem:

1. „Onano rewolucyoniści“ na str. 6 w łamie 1 i 2 od wyrazów „Zamyślili się“ do końca, oraz
2. „Idealna żona“ na str. 6 i 7 w całości,

zawierają znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy,
Senat III.
Kraków, dnia 13 kwietnia 1906.

L. cz. Pr. III. 22/6 (2) (2916)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 8 czasopisma „Bocian“ z dnia 15 kwietnia 1906 artykuły, względnie ustępy artykułów, pod tytułem:

1. „Curiosum (str. 2 łam 2) w całości,
2. „Zakład“ (str. 2 łam 3) od wyrazów „Doktor Z. wstał“ do końca,
3. „Autentyczny odpis“ (str. 4 łam 2) w całości,
4. „Dobrze wytłumaczyła“ (str. 4 łam 3) w całości,
5. Napis artykułu „Jak się objawia usposobienie wołu gdy ma lat“ wraz z ryciną na str. 4,

zawierają znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy,
Senat III.
Kraków, dnia 12 kwietnia 1906.

Zl. 84. (2870)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1906, Pr. IV. 15/6, die Weiterverbreitung der Nr. 70 der Zeitschrift: „Zvicina“ vom April 1906 wegen des Artikels: „Ano, lidske nabozenstvi je remeslo“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 86. (2966)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit Erkenntnis vom 10 April 1906, Pr. XXXV. 59,6 4, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 14 der periodischen Druckschrift: „Wiener Montags-Zeitung Groß-Österreich“ vom 9 April 1906 unter der Überschrift: „Erzherzog Franz Ferdinand und die Zukunft des Reiches“ abgedruckten Artikels in der Stelle von „Trotzdem aber“ bis „von Habsburg!“ das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 10 April 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 6910. (2911 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Emil Müller reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 13 marca 1906 l. 5305/6 notaryuszem w Pruchniku zamianowany, złożywszy dnia 10 kwietnia 1906 r. przysięgę służbową, rozpoczyna urzędowanie.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1906.

L. cz. C. IV. 145/6 (2) (2946)

Przeciw Józefowi Mucha, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Izaka Kapellnera kupca w Tarnowie pozew o 220 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy w tym sądzie na dzień 21 kwietnia 1906 godz. 10 rano w sali Nr. 14.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Malawskiego adwokata w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 4 kwietnia 1906.

L. cz. C. I. 107,6 (1) (3004)

Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Freidzie Müller wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zaleszczykach przez Racę Dachschläger pozew o uznanie wierzytelności 150 zł. 200 kor., zpn. za umorzoną i wpis wykreślenia takowej z whl. 49 Zaleszczyki miasto.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 kwietnia 1906 godzina 9 przed południem sala Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Freidy Müller ustanawia się pana dr. Ochrymowicza w Zaleszczykach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zaleszczyki, dnia 6 kwietnia 1906.

L. 537/906 (2919)

Dnia 28 marca 1906 wpisany został na listę Adwokatów Dr. Saul Izajasz Landau z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Kraków, dnia 28 marca 1906.

L. 583/906. (2918)

Dr. Władysław Sulerzyski adwokat w Nisku przesiedlił się dnia 9 czerwca 1906 do Sokołowa a jego substytutem ustanowiony został p. dr. Dawid Fei adwokat w Nisku.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 30 marca 1906.

L. cz. C. II. 128/6 (1) (2988)

Przeciw Lewi Karpfowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Jana i Anielę Gałgan pozew o wykreślenie prawa zastawu 140 złr. z realności lwh. 508 gminy Sokołów.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 kwietnia 1906 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Łukasza Ciapę w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 9 kwietnia 1906.

L. cz. C. I. 66/6 (2) (2955)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bł. p. Brunnwassera wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie przez Schlomę Marguliesa pozew o zniesienie wspólności.

Na podstawie pozwu wyznaczoną audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24 kwietnia 1906 o godzinie 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej, ustanawia się pana Leona Huzara, c. k. notaryusza w Peczeniżynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Peczeniżyn, dnia 12 kwietnia 1906.

L. cz. C. I. 105/6 (1) (2954)

Przeciw małoletniemu Michałowi Borsukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach przez Ilka Kowałyszyna pozew o uznanie prawa własności do pgr. 343 i 344/2 w Janczynie.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 26 kwietnia 1906 o 9 godzinie 9 rano biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw małol. Michała Borsuka, ustanawia się pana dr. Jakóba Schenkera, adwokata w Przemyślanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przemyślany, dnia 26 marca 1906.

L. cz. C. II. 75/6 (1) (2951)

Przeciw Szczepanowi Karwatowi, przedtem zamieszkałemu w Rybny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Liszkach przez Jana Madeja pozew o 183 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 27 kwietnia 1906 godz. 9 rano w niżej wymienionym sądzie.

Celem strzeżenia praw Szczepana Karwata, ustanawia się pana c. k. notaryusza w Gutowskiego w Liszkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Szczepana Karwata w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Liszki, dnia 12 kwietnia 1906.

L. cz. Cw. III. 107/6 (1) (2948)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Chaimowi Gröschlerowi wniosła Ruchla Warenhaupt z Buczyny skargę o 240 koron, którą rozprawę na 27 kwietnia 1906 godzinę 9, sala Nr. 4 wyznaczono.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Kasper Grzesik z Buczyny, zastąpi go, dopokąd on się sam lub przez pełnomocnika nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bochnia, dnia 5 kwietnia 1906.

L. cz. Cm. II. 1/6 (2) (2956)

Przeciw Maryannie z Sitów Ostręgowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniosła Spółka oszczędności i pożyczek w Radomyślu pozew o 320 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty, którym polecono pozwanej Maryannie Ostręgowej, aby powodowej Spółce zapłaciła kwotę 320 koron zpn.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Maryanny Ostręgowej kuratorem Wojciech Sito, gospodarz z Dulczy małej zastępować ją będzie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona osobiście lub przez pełnomocnika w sądzie nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl, dnia 11 kwietnia 1906.

L, 47.531.

Obwieszczenie.

Według rozporządzenia król. węg. Ministerstwa rolnictwa z 3 kwietnia 1906, l. 25.482 wzbronione jest z powodu pomoru świń wprowadzanie świń z powiatów politycznych: Bohorodczany, Kałusz, Nadwórna i Stryj do Węgier.

Natomiast wszystkie poprzednie zakazy wprowadzania zwierząt do Węgier z powiatów tu niewymienionych, są zniesione.

Co się podaje do powszechnej wiadomości w skutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 6 kwietnia 1906 l. 15.668, w dalszym ciągu tut. obwieszczenie z 7 marca 1906 l. 28 087 (Gazeta Lwowska Nr. 56 z 10 marca 1906)

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1906.

L. cz. Cw. IV. 972 6 (1) (2907)

Przeciw Mojżeszowi Wagnerowi, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do niżej wymienionego sądu przez Nechera Schachta w Szczerwcu pozew wekslowy o 424 kor. zpn.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do trzech dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana adwokata dr. Kulikowskiego kuratorem, który go zastępować będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 28 marca 1906.

L. cz. Cw. 452/6 (4) (2922)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Pawłowiczowi, przedtem w Pruchniku zamieszkałemu, wniesiony został do tut. sądu przez Towarzystwo oszczędności i kredytowego w Pruchniku pozew o wydanie nakazu sumy wekslowej 340 kor. zpn.

Nakaz zapłaty wydano

Ustanowiony celem strzeżenia praw Jana Pawłowicza kuratorem dr. Bleicher, adwokat w Przemyślu zastępować go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Przemyśl, dnia 24 marca 1906

L. cz. Cw. 595 6 (1) (2939)

Przeciw Markusowi Fidererowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Meiera Kleinera pozew o łączną kwotę 24.190 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 5 kwietnia 1906 Cw. 595/6 (1)

Celem strzeżenia praw kuranda Markusa Fiderera, ustanawia się pana dr. Marka Parnassa w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 5 kwietnia 1906.

Amortyzacye.

L. cz. hip. 458/6 (1) (2897)

Amortyzacya.

W stanie biernym realności objętej whl. 530 kss. gr gminy Łańcut Mechla Rosenbacha i Beili Rosenbach po połowie własnej — zaintabulowane jest pod poz. 1-szą karty C. na podstawie skryptu dłużnego przez Sebastyana Kałamarza, zeznanego na rzecz Ludwika Blasiusa — prawo zastawu dla kwoty 25 złr. mon. kon. 5 prc. odsetkami, jako reszty z większej sumy w kwocie 75 złr., gdyż według poz. 2 karty C. tegoż wykazu zostały z powyższej sumy 75 złr. wykreślone 50 złr. na podstawie kwitu z 17 września 1851 r.

Wpis poz. pod 1. karty C. został uskuteczniony pod datą 26 sierpnia 1845 roku, zaś wpis pod poz. 2 karty C. pod datą „dnia 12 marca 1852 r."

Dalej pod poz. 3-cią karty C. poprzednio wymienionego wykazu l. 530 wpisanem jest na podstawie skryptu dłużnego z dnia 21 sierpnia 1853 r. na rzecz Lippy Sternlichta prawo zastawu dla kwoty 21 zł. 35 ct., a wpis ten uskuteczniony został pod datą dnia 28 sierpnia 1853 r."

Na wniosek Mechla i Reisli Rosenbachów w Łańcucie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi powyższych wierzytelności hipotecznych.

Wzywa się przeto osoby, mające roszczenia co do powyższych wierzytelności, aby te roszczenia zgłosili najdalej do 1 maja 1907 r., gdyż w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu zostanie dozwolona amortyzacya rzeczonych wierzytelności i wpisów do niej się odnoszących, tudzież wykreślenie tych ostatnich ze stanu biernego realności lwh. 530 gm. Łańcut.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, dnia 5 marca 1906.

L. cz. T. 15/6 (3) (2920 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Edwarda Kulczyckiego, urzędnika gal. Tow. kred. ziemskiego we Lwowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującego, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, oznaczonego Nr. 557, wystawionego dnia 29 maja 1903 na policę życiową l. 79.459 na 5400 koron opiewającą.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie tenże po upływie jednego roku, sześciu tygodni i trzechdni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, uznany zostanie za nieistniejący.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 31 marca 1906.

L. cz. T. 1 6 (2) (2926 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Sisiego Weihorta, kupca w Bohorodczanach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo w czasie pożaru Delatyna w dniu 18 maja 1904 wnioskodawcy zaginionego duplikatu książeczki wkładkowej Stowarzyszenia kredytowego „Zgoda" w Stanisławowie, Nr. 1512 wystawionej na nazwisko Wolfa Weinreba i Chaji Schächter w dwóch egzemplarzach, opiewającej na 1000 koron i płatnej okazicielowi obu egzemplarzy.

Posiadacza powyższego duplikatu książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia; w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 15 lutego 1906.

L. cz. T. 3 6 (3) (2928 1—3)

Na wniosek Karola Dietricha wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na 150 koron opiewającego, wystawionego przez Ferdynanda Dietricha, akceptowanego przez Franciszka Kunickiego, a żyrowanego przez Karola Dietricha, zresztą niewypełnionego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ogłoszenia edyktu licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 14 marca 1906.

Firmy.

G. Zl. Firm. 276 5 (2878 2 - 3)

Kundmachung.

Im Genossenschaftsregisters T. I. 26 wird die Eintragung angeordnet, dass am 7 September 1905 die Generalversammlung der am 22 November 1883 protokollirten Firma: „Credit und Sparverein für Handel und Gewerbe registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Sniatyn" die Auflösung und Liquidirung dieses Vereines beschlossen, und zu Liquidatoren die bisherigen Vorstandsmitglieder Baruch Sternberg und Mendel Nachman gewählt habe.

Gemäss § 40 des Genossenschaftsgesetzes vom 9 April 1873 Nr. 70 R. G. Bl. werden die Glaubiger aufgefordert sich bei der Genossenschaft zu melden.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.

Kolomea, am 19 März 1906.

L. cz. Firm. 138 6 Stow. II. 1431 (2933)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II w Stanisławowie ogłasza, że poleca się prowadzącemu rejestr, aby w rejestrze dla Stowarzyszeń wpisał firmę nowo zawiązanego stowarzyszenia pod firmą: „Spółka oszczędności i pożyczek w Baryszu stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, którego siedziba jest w Baryszu. Stowarzyszenie to opiera się na statutach uchwalonych w Baryszu dnia 30 stycznia 1906 które w księdze allegatów przejrzane być mogą.

Celem spółki jest: starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez

a) udzielenie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków.

b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy oszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Członkami pierwszego zarządu stowarzyszenia są:

Grzegorz Sowa jako przełożony zarządu, Antoni Sowa jako zastępca przełożonego zarządu, Ignacy Rajczakowski jako członek zarządu, Jan Boczar jako członek zarządu, Łukasz Brytkowski jako członek zarządu.

Firmę spółki podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Wszelkie ogłoszenia spółki winne być podpisane przez przełożonego zarządu względnie jego zastępcę z wyjątkiem wypadków przewidzianych w §§ 17, 30, 36, statutów, w myśl których ogłoszenie podpisuje przewodniczący Rady nadzorczej lub jego zastępca.

Do umieszczenia ogłoszeń służy tablica przed lokalem spółki. Członkowie spółki ręczą spólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobiązania spółki w obec osób trzecich w myśl ustawy o Stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 10 marca 1906.

L. cz. Firm. 135 6 Stow. II 1292 (2934)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Korościatyn.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek Stowarz. zarej. z nieogr. poręką.

1. Członek dyrekcyi wystąpił ks. Jan Kielar.

2. Członek dyrekcyi wybrany ks. Feliks Sobota, jako przełożony Zarządu.

Data wpisu: 10 marca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 10 marca 1906.

L. cz. Firm. 144/6 Pojed. I. 384 (2935)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.

Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych:

Siedziba firmy: Starunia.

Brzmienie firmy: Markus Leib Spiegel, właściciel kopalni w Staruni.

Przedmiot przedsiębiorstwa: kopalnia wosku.

Właściciel (1) Markus Leib Spiegel, który tak firmę podpisywać będzie: „Markus Leib Spiegel".

Dzień wpisu: 10 marca 1906

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II

Stanisławów, dnia 10 marca 1906.

Ч. спр. Фірм. 162/6 Стов. II. 1312 (2936)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоварищень.

Належить вписати в реєстрі стоваришень заробкових і господарчих.

Сїдище стоваришеня: Надвірна.

Назва фірми: Спілка ощадности і позичок.

1. Член дирекциї виступив: Володимир Лісікевич.

2. Член дирекциї вибраний: Михаїл Деманчук.

Дата вписy: 22 марта 1906.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Станиславів, дня 22 марта 1906.

Ч. спр. Фірм. 212 Стов. II. 144 1 (2940)

Оголошенє.

Ц. к. суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:

в рубрицї III. Спілкова торговля, зареєстроване стоваришенє з обмеженою порукою в Денисові.

в рубрицї IV. Денисів.

в рубрицї VI. Предприємство полягає на статуті з дати Денисів 11 лютого 1906.

Предмет предприємства є:

а) куповати і продавати недвижимости для своїх членів,

б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів,

в) провадити торговлю і доставу товарів для своїх членів,

г) займати ся перетворюванєм і продажию витворів своїх членів,

д) ширити між своїми членами фахові відомости про всякі области господарства при помочи зборів, викладів, люстраций, наукових прогульок, практичних курсів і вистав, як також взірцевих господарств,

е) заохочувати своїх членів до меліорацийних робіт господарчих, що запоручують більший дохід з господарства, як також до підниманя рільничого і домашного промислу одвітного місцевим відносинам,

ж) давати можність поміщувати на процент гроші заощаджені та марно лежачі в той спосіб, що стоваришенє приймати буде капітали до обороту за условленим опроцентованєм,

з) уділяти своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу, та в загалі доконувати пожиточні предприємства економічні для своїх членів.

Управа стоваришеня зложена з слїдуючих членів:

1) Іван Бербець, яко справник

2) Василь Варениця, син Гринка, яко касиєр

3) Николай Кузів, син Івана, яко книговодець, всї господарі з Денисова.

Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис двох членів управи, та отсе є условєм важности зобовязань стоваришеня.

Оголошеня стоваришеня будуть уміщовані на таблици на будинку спілки.

Порука членів єсть обмежена.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.

Тернопіль, дня 13 марта 1906.

Doniesienia prywatne.

Bank ziemski w Łańcucie

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący począwszy od 100 koron wyżej i opłaca od złożonych pieniędzy 4½% z półrocznem oprocentowaniem.

Z rachunku bieżącego Bank wypłaca:

za 8-dniowem wypowiedzeniem do 1000 kor.
„ 14 „ „ „ 3000 „
„ 30 „ „ „ 5000 „
„ 60 „ „ „ 10.000 „ i wyżej.

Bez poprzedniego wypowiedzenia Bank nie wypłaca żadnej gotówki.

Podatek rentowy Bank opłaca z własnych funduszów.

Dla oszczędzenia kosztów pocztowych dostarcza Bank na żądanie czeków Pocztowej Kasy Oszczędności.

Dyrekcya.

L. 45.263 III. (2910 1—2)

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Rozpisanie ofert.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu na podstawie wnieść się mających ofert pisemnych wykonanie dwóch budynków, a mianowicie budynku na jadalnię i kąpiele natryskowe dla robotników warstatowych, oraz budynku administracyjnego dla zarządu warstatowego w obrębie dworca kolejowego we Lwowie.

Koszta tych dwóch budynków wynoszą 73.058 koron.

Oddanie tych robót nastąpi po cenach ryczałtowych.

Warunki do wnoszenia ofert, formularze tychże, odnośne plany, przedmiar i cennik robót mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie w oddziale dla utrzymania i budowy kolei III piątro drzwi Nr. 308, gdzie też na żądanie otrzymać można bezpłatnie warunki do wnoszenia ofert i formularz oferty.

Pisemne oferty na powyższe roboty zaopatrzone przepisanymi stemplami mają być wniesione najpóźniej do 12 godziny dnia 28 kwietnia 1906 do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie z napisem na kopercie »Oferta na wykonanie dwóch budynków dla celów warstatowych we Lwowie«.

Otwarcie ofert wniesionych nastąpi dnia 30 kwietnia b. r. o 11 godzinie przed południem w sali drzwi Nr. 203 na 2-im piętrze gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Oferentom przysługa prawo być przy otwarciu ofert obecnymi.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia lub nie wniesionych należycie stylizowanych ofert a nawet odrzucenie wszystkich wniesionych ofert.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych

We Lwowie w kwietniu 1906.

Dependance HOTEL BRISTOL 1 p. TEATR ROZMAITOSCI

Występ najlepszych sił artystycznych.

Codziennie 2 nowe senzacyjne komedye.

DONIESIENIE.

Korzystając ze zniesienia cenzury

TYGODNIK ILLUSTROWANY

rozszerza znacznie rozmiary pisma zarówno, działu: Illustracyj w rzeczach artystycznych i bieżącej chwili, jak i części literackiej.

Prócz premij w roku 1906

DODATKÓW KSIĄŻKOWYCH (Sienkiewicza),
PREMIUM KOLOROWEGO, wprowadza

NOWOŚĆ:

Szereg numerów albumowych.

WARUNKI PRENUMERATY

„Tygodnika Illustrowanego" z 12 tomami dzieł Sienkiewicza, zeszytami albumowymi, dodatkiem powieściowym w arkuszach i premium kolorowem:

we Lwowie:		w Galicyi z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), dopłacają kwartalnie 60 hal., półrocznie 1 kor. 20 hal., rocznie 2 kor. 40 hal. — Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują: Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie, Pasaż Hausmana 9 (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego).

Kanadyjskie maszyny **„NOXON"**

pierwszorzędny wyrób,

Kosiarki do trawy
Żniwiarki
Żniwiarki z wiązaczem snopów



nienagannie pracujące, dostarczają

Pf. Mayfarth i Spółka, Wiedeń II.1.

Fabryka maszyn i odlewarnia żelaza.

Handlarzom dostarczamy po cenach **fabrycznych**. Agenci otrzymują **wysoką** prowizyę.

Okręgi z wyłącznem prawem sprzedaży zabezpiecza się.

---

12 najpiękniejszych utworów na fortepian

zawierają w kwartale I. r. b.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyny polski miesięcznik literacko-nutowy.

Prenumerata kwartalnie 1 rub. 25 kop., z przes. pocztową 1 rub. 50 kop.
Zeszyt pojedyńczy 60 kop.

Treść zeszytów: Surzyński M. Melodya i Krakowiak. — Moszkowski M. Szkice weneckie. — Aitken G. Serenada. — Cipollone A. Romans. — Cleve H. Elegia. — Ferrari-Wolf E. Barkarola. — Rinaldi G. Arlekin-Pantomina. — Samara S. Valse lente. — Weiss A. Romans I. — Wilm N. Wspomnienie z Warszawy i — Voss Fr. Bajeczka.

W dziale literackim: liczne prace z dziedziny muzyki.

Opłacający od kwietnia „Nowości Muzyczne" rocznie rub. 5, z przesyłką pocztową rub. 6 **otrzymają kw. I. bezpłatnie** jako premium, **albo za pół ceny, t. j. za 1 rub. 50 kop. słynną metodę Leszetyckiego** p. t. „Nowoczesny Pianista", opracowała M. Prentner, tłóm. H. Jaruzelska. Na przesyłkę premium należy dołączyć 30 kop.

Adres Redakcyi i Administracyi: **Warszawa, Warecka 15.**

Agencya we Lwowie u St. SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana Nr. 9.

Obwieszczenie.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Zakładu kredytowego w Chorostkowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną 5-krotną poręką, odbędzie się dnia 6 maja 1906 o godz. 3 po południu w biurze Towarzystwa w Chorostkowie z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1905, powzięcie uchwały na rozdzielenie zysków z roku 1905 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1905.
2. Wylosowanie i wybór 2 członków Rady zawiadowczej.
3. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 11 sierpnia 1904 rewizyi, przepisanej ustawą z dnia 10 czerwca 1903 Nr. 133 Dz. p. p. wraz z uwagami Wydziału Powszechnego Związku we Lwowie.
4. Uchwały dotyczące sprawozdania, tudzież przyjęcia takowego wraz z uwagami Związku do wiadomości.
5. Zmiana statutu a w szczególności §§ 2, 4, 5, 19, 21, 32, 34, 37, 38, 40, 45, 47, 53, 54, 56, 57, 58, 60, 62, 66, 68, 69, 70, 77, 78, 86 stat.
6. Uregulowanie płacy Dyrekcyi.
7. Wnioski członków.

Zauważa się, że w myśl § 45 statutu uchwały o zmianie i uzupełnieniu statutu powzięte być mogą tylko w obecności 2/3 części wszystkich członków, a w razie braku kompletu zwołane zostanie ponowne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków, które bez względu na ilość zebranych większością 2/3 części głosów obecnych prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

Rada zawiadowcza Zakładu kredytowego w Chorostkowie.

Chorostków, dnia 15 kwietnia 1906.

Josef Meiseles, sekretarz. **Abr. Aszkenas**, prezes.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Banku Towarzystwa handlowego w Podhajcach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1906 o godzinie 7 wieczorem w biurze Towarzystwa w Podhajcach z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1905 i udzielenie Dyrekcyi absolutorym.
2. Uchwała co do rozdziału czystego zysku z r. 1905.
3. Wybór pięciu członków Rady nadzorczej w myśl § 15 statutu.
4. Zmiana statutu i firmy Towarzystwa.
5. Wnioski członków.

Podhajce, dnia 16 kwietnia 1906.

Dyrekcya Banku Towarzystwa handlowego w Podhajcach,
stow. zarej. z ogr. poręką

M. Grünberg. **Rosenmann.**

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Nauczycielki, bony, panny służące, klucznice, zarządczynie, oficyalistów, służbę wszelką poleca Biuro Niemczynowskiej. Lwów, Rynek 12a.

Dla gimnazyalistek! Internat przygotowanie do egzaminów wstępnych. BIELSKA Ossolińskich 8.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych, ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Kredyt osobisty

dla urzędników, oficerów, nauczycieli i t. d. Samoistne konsorcya oszczędnościowo-pożyczkowe Stowarzyszenia urzędników udzielają pod jak najdogodniejszymi warunkami także na długoterminowe spłaty pożyczek osobistych.

Adresy konsorcyj podaje bezpłatnie Zentral'eitung des Beamten-Vereines, Wien I., Wipplingerstrasse 25.

Jedyne najtańsze źródło

najlepszych towarów dla pp. cyklistów. **Płaszcze:** Continental-Hubertus po 3·50 zł., Continental-Compagnie 5·50, oryg. Continental-Pneumatic 6·25, oryg. Dunlopa 7, z gumy czerwonej od 4—5. **Węże** po 2 zł., Continental-Hubertus 2·25, oryg. Continental-Pneumatic 2·90, Dunlopa 3·25. **Lampki** acetylenowe i siodła od 2 zł. i wyżej, oraz wszelkie przybory do roweru poleca

FÖBUS ROSENMANN,
Lwów, ul. Karola Ludwika 27.

Zamówienia z prowincyi uskuteznia się jak najrychlej.

Kupujcie wyroby krajowe!
Na wiosnę DLA PAŃ!
Kostyumy suknienne wyszywane, na żądanie bluzki haftowane.
Bazar krajowy. Lwów, Hotel George'a.

Wirthschafter, Mährer,

gelernter Gärtner, derzeit bei einer hiesiegen grossen Forstschaft als Leiter von 2 Meierhöfen in Stellung, sucht per sofort dauernden, selbständigen Posten. Geneigte Anträge sub „ehrlich und verlässlich" per Annoncen-Bureau St. Sokołowski, Lemberg, Passage Hausman.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

Na myszy polne.

Trucizny na myszy polne:
Gałki fosforowe,
Owies strychninowy,
Pszenica strychninowa,
Kaskol trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt

wyrabia

Lwowska fabryka chem. „TLEN".

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej

5 kor. i więcej zarobku dziennego.



Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. Poszukujemy osób obojga płci do wyrobu pończoch na naszej maszynie. Pojedyńcza i szybka praca przez cały rok w domu. Żadnych poprzednich wiadomości nie potrzeba. — Odległość nie stanowi przeszkody a my sprzedajemy pracę.

Towarzystwo domowych robót pończoszkowych
Thos. H. Whittick i Ska.
Praga, Petrské nám. 7 — 276.

PILPTON

woda odmładzająca włosy: jest to jedyny w swoim rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny, piękny kolor. Cena 3 koron.

Jan Hunatowicz

Lwów, ul. Sykstuska 25 i pl. Maryacki 11. **Kraków**, Sukiennice 20. **Przemyśl**, ul. Mickiewicza 11. **Stanisławów**, ul. Sapieżyńska 21. oraz wszędzie do nabycia.

Niebywała we Lwowie okazya!

Spółka tapicerów zwija swój nowo założony sklep i sprzedaje wszystkie towary za bezcen. Największy wybór dywanów, chodników, portyer, firanek, stór, tapet itd.
Ogromny zapas materyj meblowych, kołder, materacy włosiennych i sprężynowych.
Meble stylowe salonowe; jadalnie, sypialnie. Łóżka żelazne.
Wszystkie nasze towary są w najnowszych wzorach i zupełnie świeże, z pierwszorzędnych fabryk.

Spółka tapicerów lwowskich
Jagiellońska l. 3.
ZA DYREKCYĘ: Józef Schuster, Kazimierz Toczyski.



Szyldy
dla P. T. Kupców
Tablice metalowe, emaliowane i szklanne — dla P. T. Urzędów, Adwokatów i Lekarzy
Szyby trawione i malowane
wykonywa
Zakład Leona APPLA
Lwów, Pasaż Hausmana. Ceny najniższe.

I. konces. Zakład instalacyjny

SCHLACHTER i PREIS

Lwów, Pasaż Hausmana.

Filia: Drohobycz.



wykonywa
Urządzenia GAZOWE, WODOCIĄGI, KLOZETY, ŁAZIENKI, UMYWALNIE według najnowszych wymagań.
Wszelkie reparacye uskutecznia się **tanio i szybko.**
Kosztorysy bezpłatnie.
Telefon 578.

SANTAL MIDY

P. MIDY, aptekarza w Paryżu
UPOWAŻNIONE W ROSSYI

Essencya Santalu zawarta w **Kapsułkach** zalecaną jest przez lekarzy przeciw **rzeżączek i słabości sekretnych** zamiast kopaiwy i kubeby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.
Dla uniknienia fałszerstw i podrabiań, wymagać stępla jak dołączony obok w kolorze czarnym znajdującego się na każdej kapsulce.
Skład w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego. W Krakowie w aptekach pp. Wiszniewskiego i Redyka.

„Dzieje Polski" przez **Baczyńskiego.** Okazałe to dzieło ma 944 stron, około 200 piękn ilustr., portrety królów, hetmanów, zamki, pomniki, kościoły, miasta, bitwy i 8 mapek. Dzieło napisane tak zajmująco, że się je czyta jak powieść jaką. Cena egzem. brosz. 7·20 koron, egz. karton. 8·40 koron, egz. opr. w płótno 9 kor., egz. na welinie ozdob. opraw. 14 kor.

Jak pisać listy? czyli **Nowy sekretarz polski.** Nowe to powiększone wydanie zawiera naukę o pisaniu listów, wzory na listy rozmaite w życiu towarzyskiem, rodzinnem, handlowem, rolniczem, dalej: **Listy znakomitych pisarzów**, jak Mickiewicza, Sienkiewicza i innych. Dodany: **Spis błędów językowych i główne zasady pisowni polskiej.** — Egz. opraw. 2·40 kor.

Chwała Polski. Piękny obraz kolorowy 42×58 cm., podług akwareli **W. Eljasza** przedstawia **Dzieje nasze** w umiejętnie złożonych portretach. Są tam królowie, hetmani, rycerstwo polskie, Konstytucya 3 maja, legioniści, czasy Kościuszkowskie i emigracya polska z głównymi swymi reprezentantami. Obraz ten ma przedewszystkiem znaczenie pedagogiczne: w sposób poglądowy bowiem przypomina wielką przeszłość naszą i ułatwia spamiętanie zasłużonych nazwisk. Cena 1·80 kor.

K. Kozłowski, wydawca, Poznań,
ulica Długa Nr. 8.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy
Filia we Lwowie
Oddział zastawniczy
ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w czerwcu, lipcu i sierpniu 1905, t. j. od Nr. 13.711 do Nr. 21.441

dnia 9 i 10 maja 1906 r., w godzinach od 9 do 3,

przez publiczną licytacyę (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1906.

Przedruku nie płacimy.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

KAWA PALONA ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
	Nr. II.	— zł.	90 ct.
	Nr. III.	1 zł.	10 ct.
	Nr. IV.	1 zł.	20 ct.
Melange cesarska	Nr. V.	1 zł.	40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.
Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie,
ulica Teatralna l. 3, naprzeciw Katedry.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.